

Nasz Zgorzelec

MIEJSKI BIULETYN INFORMACYJNY

NUMER 3/2012

ZGORZELEC Jakubův *Święto starého města*

Już za kilka dni Przedmieściem Nyskim zawładną smoki, rycerze i artyści ulicy. Procesy czarownic, turnieje rycerskie, pątnicy, biczownicy i trędowaci to tylko niektóre z atrakcji kolejnej edycji Jakubów. Całości dopełni świetna muzyka, pyszne jedzenie i bogata oferta handlowa.

Zapraszamy od 24 do 26 sierpnia!



fol. Tomek Szeremeta

Czytaj więcej str. 4 i 24

**Jesienią w zgorzeleckiej
podstrefie ruszy budowa?**

Czytaj więcej str. 8

**Najstarszy polski teatr
na Dolnym Śląsku**

Czytaj więcej str. 2-3

Teatr ten stary jak Zgorzelec

To prawie niemożliwe, by ubrać w słowa i złożyć w kilkanaście zdań artykułu 50-letnią historię niezwykłego zjawiska kulturowego i społecznego, jakim był Teatr Ziemi Zgorzeleckiej! A warto o nim przypomnieć już choćby dlatego, że wśród zgorzeleckich radnych zrodził się pomysł, by jedną z sal w Miejskim Domu Kultury nazwać imieniem Mariana Szałeckiego, jednego z wybitnych twórców teatru, który prowadził go od 1966 r. aż do samego końca, do ostatniego przedstawienia w 1996 r.

Julian Kacperski

Marian Szałecki objął zgorzelecki teatr – jak sam przyznawał – trochę z przypadku. Nad Nysę Łużycką trafił we wrześniu 1965 r. z rodzinnego Inowrocławia. Wtedy, w połowie lat 60-tych, stanął na życiowym i artystycznym rozdrożu. Rozesłał po całym kraju „listy nadziei” i wierzył, że dzięki nim znajdzie wreszcie angaż, który da mu choć namiastkę życiowej stabilizacji. Zgorzelec odpowiedział pierwszy ...

Od Sceny Propozycji do Teatru Ziemi Zgorzeleckiej

Swoją pracę rozpoczął od założenia Sceny Propozycji, która miała być kadrowym i artystycznym poligonem dla głównego zespołu TZZ. Pierwsza premiera sceny odbyła się już 24 lutego 1966 r. Na afisz trafiła autorska sztuka Mariana Szałeckiego pt. „Wyniany”. To było preludium do ponownego rozkwitu teatru w Zgorzelcu, którego Marian Szałecki miał się stać wkrótce motorem i szamanem w jednej

osobie. Teatr się odrodził i otworzył, a Szałecki miał dar zarażania nim. Przez lata poddały się mu dziesiątki osób. Długo by je wymieniać... Waldemar Pinkowski, Irena Parastatidu, Zbigniew Pietraszek, Irena Okulska-Wasiluk, Jadwiga Woszczyk, Ewa Wojciechowska, Alfred Rogala, Wiesława Rosiak-Letza, Helena Krzywoszyńska, Andrzej Kuszewski, Jadwiga Szałecka, Tadeusz Siwek, Alicja Malung-Buchwelt, Jerzy Buchwelt, Dariusz Szałecki, Witold Wilczyński, Jolanta Domaga-



Jeden z plakatów Teatru Ziemi Zgorzeleckiej z lat 80-tych



Kadr ze spektaklu „Porwanie Sabinek” w reż. Olgierda Hanusza, TZZ 1964 r.

ła-Wodniak, Dorota Wiatrowska, Jan Niespodziański, Marek Solecki, Barbara Pinkowska-Czuper, Maria Psatas-Zamrej, Władysław Zamrej, Magdalena Kwiatkowska, Piotr Rudzki, Jolanta Marzec, Beata Walszczak, Dariusz Augustynowicz, Piotr Rabiko, Magdalena Pieczonka... Niektórzy amatorskie zamiłowanie do teatru zamienili w zawód. To m.in. Beata Zygmuntowicz, Georges Rombis, Zbigniew Kozłowski, czy wreszcie Krzysztof Tyniec, który zgorzeleckiej scenie stawiał pierwsze aktorskie kroki.

Przez lata z TZZ współpracowała także spora grupa wspianych plastyków, którzy dopełniali inscenizacje swoimi scenografiami. To m.in. Halina Guźda, Zbigniew Martin, Grażyna Żak, Ute

Krajewski, Józef Lorenc, Zdzisław Więckowski, Jadwiga Tałajczyk, Barbara Rossmanith, Henryka Siwek, Leokadia Hekert, Barbara Pustelnik, Elżbieta Wesołowska, Stanisław Turczyński, Piotr Bobóć, Zdzisław Seńczuk, Henryk Wasyl, Agata Dorofiejczyk-Szmigiel, czy Ewa Domańska.

Najstarszy polski teatr na Dolnym Śląsku!

Marian Szałecki to w historii TZZ trzydzieści płodnych lat, okres sukcesów, czasem rozczarowań, ale zawsze twórczych poszukiwań. To tysiące widzów i setki aktorów-amatorów, to 66 premier, w tym 31 pełnospektaklowych, 4 widowiska plenerowe, 19 różnego rodzaju inscenizacji, montaży i składanek poetycko-literackich, wreszcie także 12 monodramów.

Warto jednak pamiętać, że Teatr Ziemi Zgorzeleckiej to nie tylko Marian Szałecki. Wszak nadnyska scena była jedną z pierwszych w powojennej Polsce! Zawiązała się już w grudniu 1945 roku, kiedy jeszcze w ówczesnych Zgorzelicach Polacy stanowili mniejszość! To już wtedy garstka pionierów i eks-żołnierzy skrzyknęła się na próby w dawnej kawiarni Sanssouci. Pro-

wadzenia zespołu podjął się Marian Dąbrowski, a jedną z pierwszych premier była albo komedia „Poseł czy kominarz”, albo jedna z dwóch innych sztuk „Sublokorka” lub „Rewia”. Pewne jest jednak, że widzowie mogli oglądać pierwsze przedstawienie już na początku 1946 roku, a tym samym TZZ można uznać za najstarszy polski teatr na Dolnym Śląsku!

W 1947 r. zespół zyskał patrona i pierwszą nazwę. Opiekę nad nim roztoczyła Powiatowa Rada Związków Zawodowych, a scena zyskała miano Teatru Robotniczego Związków Zawodowych. Wtedy także, w gmachu dzisiejszego MDK, wybudowano pierwszą (obrotową!) scenę. Część z grających na niej amatorów okazała się tak dobra, że wkrótce znaleźli miejsce i angażę w profesjonalnych zespołach opery (Marian Borowiecki) i teatrów we Wrocławiu (Tadeusz Kieloch) i Warszawie (Halina Laszkowska).

Co rok dwie premiery

Te powojenne czasy to bez wątpienia pierwszy z kilku okresów świetności zgorzeleckiego teatru. To właśnie wtedy amatorski przecież zespół przygotowywał

Marian Szałecki (*9.01.1935; + 08.2011).

Całe zawodowe życie był związany z teatrem, najpierw w powiatowych domach kultury w Brodnicy i Morągu, potem w rodzinnym Inowrocławiu, Poznaniu, Śremie i od 1965 roku w Zgorzelcu. Tu został zastępcą kierownika Powiatowego Domu Kultury i instruktorem teatralnym, opiekunem Teatru Ziemi Zgorzeleckiej. Był także twórcą, animatorem i mentorem Ogólnopolskich Spotkań Teatrów Jednego Aktora oraz klubu literackiego Inspiracje przy MDK i redaktorem oficyny wydawniczej Obrzeża. Mija właśnie rok od jego śmierci.



dwie premiery w ciągu roku, a ze spektaklami odwiedzał nie tylko okoliczne miasta i miejscowości, takie jak Pieńsk, Węgliniec, czy Trójca, ale także ościennie powiaty, czy nawet województwa. Tylko do maja 1951 r. teatr znad Nysy dał 335 przedstawień, dla – uwaga – ok. 120 tys. widzów!

Kolejny, nie mniej udany okres dla teatru to początek lat 60-tych. To właśnie wtedy do zespołu dołączyli m.in. Olgierd Hanusz, Waldemar Pinkowski, czy Alfred Rogala.

Był to czas, gdy ludzie lgnęli do teatru, do literatury, do języka polskiego, do siebie... Teatr był

bowiem nie tylko świątynią Melpomeny, ale też zakątkiem Kupidyna. Tak było i w tym pierwszym, powojennym teatrze, ale i potem. To na scenie poznali się i pokochali m.in. Maria i Stefan Streitowie, czy Alicja i Jerzy Bucheltowie.

Teatr Ziemi Zgorzeleckiej był bowiem zjawiskiem, magnesem, wizytówką i dumą. Ze swoimi w sumie 118 premierami zapisał się złotymi zgłoskami w historii Zgorzelca. I za to wszystkim jego twórcom i bohaterom należy się proste, ale i najodpowiedniejsze tutaj słowo – dziękujemy.



Kadr ze spektaklu „Porwanie Sabinek” w reż. Olgierda Hanusza, TZZ 1964 r.

Święto Starego Miasta Jakuby 2012

Weekend 24-25-26 sierpnia powinien być w Zgorzelcu naprawdę udany. W tych dniach odbędzie się już po raz kolejny festyn staromiejski Jakuby. Smoki, rycerze, procesy czarownic i pątnicy to tylko niektóre z atrakcji tegorocznej zabawy na Przedmieściu Nyskim. Zapraszamy !

Zabawę zaczynamy tradycyjnie w piątek

Już od południa na Przedmieściu Nyskim ustawić się będą kramy handlowe i stoiska rzemieślników. Zobaczyć będzie można m.in. pracę średniowiecznego skryby, cyrulika, rymarza i rogodzięja. Będzie też średniowieczna mennica, gdzie wszyscy chętni poznają tajniki bicia monet.

Dla najmłodszych ciekawą propozycją będzie spektakl plenerowy teatru Art Prostir z Ukrainy pt. „Przygody króla Salomona”. Dla tych nieco starszych mamy wykład prof. dr hab. Wojciecha Szczurby „Protestantyzm, a społeczeństwo obywatelskie” w domu Jakuba Boehme.

A wieczorem ceremonia otwarcia Jakubów. Staromiejskim brukiem przejdą halabardnicy, werbliści i heroldzi obwieszczając oficjalnie początek zabawy. Dojdzie też do tradycyjnego spotkania na moście Staromiejskim burmistrza Zgorzelca i Görlitz. Nasze Jakuby to bowiem bliźniacza impreza do festynu Altstadtfest, który w tym samym czasie odbywać się będzie po drugiej stronie Nysy Łużyckiej.

Jak co roku na Przedmieściu Nyskim stanie też scena, której gospodarzem będzie przez trzy dni Grzegorz Żak. W piątek wieczorem w historyczny klimat Jakubów będzie z niej wprowadzać formacja Ęzibaba oraz zespół R.U.T.A., którego muzyczną wizytówką jest nowocześnie zagrany, niezwykle energetyczny folk.

Jakubowa sobota

To dzień, który przeniesie wszystkich w świat dam i rycerzy, pielgrzymów i średniowiecznych mieszczan. Przedmieściem Nyskim przechadzać się będą korowody biczowników, trędowatych i zakonników z relikwiami. Odbędzie się sąd nad czarownicą i miejskimi rzeźmieszkami, a popis swojego kunsztu da również kat! Atrakcją popołudnia będzie Turniej Rycerski Sześciu Miast, a dopełnieniem historycznego widowiska będą średniowieczne tańce i pokaz żywych szachów, które przygotowała Chórągiew Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej.

Na jakubowej scenie wystąpi tego dnia ponownie Ęzibaba oraz m.in. Ścibor Szpak, Zawiało, Roberto Delira & Kompany i Orkiestra Świętego Mikołaja, a w domu Jakuba Boehme spotka się z czytelnikami Elżbieta Cherezińska, autorka cyklu powieściowego „Północna droga” oraz powieści historycznych „Gra w kości” i „Korona śniegu i krwi”. Fabuła pierwszej osnuta

jest wokół Zjazdu Gnieźnieńskiego w 1000 roku, druga opisuje okoliczności podziału Polski na dzielnice.

Na Jakubach zaprezentuje się w tym dniu także Teatr Sztuki Ruchu Ocelot, który pokaże spektakl w reż. Beaty Zając, łączący tradycje średniowiecznego teatru ulicznego i spektakularnej sztuki ruchu. Zobaczymy m.in. popisy akrobatyczne, duety „atletów”, sekwencje efektownych skoków i zaskakujące, tworzone z pasją, akrobatyczne, przestrzenne konstrukcje.

W niedzielę artyści ulicy

Zobaczymy m.in. niezwykle „Dźwiękowiążkę” Sambora Dudzińskiego i szalonych cyklistów Teatru Porywaczy Ciał z Poznania. Będą też warsztaty i spektakle dla dzieci m.in. „Dawno, dawno temu...” teatru Trójkąt z Zielonej Góry. Przez całe popołudnie ponad ul. Daszyńskiego i Wrocławską przemieszczać się będą smoki Teatru Groteska z Krakowa. Kolejny popis swoich umiejętności dadzą także artyści Ocelota. Na jakubowej scenie rozgłoszą się muzycy z zespołu LLAValon z Lwówka Śląskiego, którzy oprócz koncertu muzyki dawnej, zaprezentują także nawiązujący do starej tradycji walońskiej „Obrzęd Oczyszczenia”. Muzyczne popołudnie uświetni również grający muzykę żydowską duet Ruach oraz rodzina Pospieszalskich, która wystąpi na scenie nad Nysą na ludowo. Na wszystkie te atrakcje, których zresztą będzie znacznie więcej, w imieniu MDK w Zgorzelcu, Muzeum Łużyckiego, Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz władz samorządowych Zgorzelca serdecznie zapraszamy.

Uwaga, organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programie.

Autor: Miejski Dom Kultury

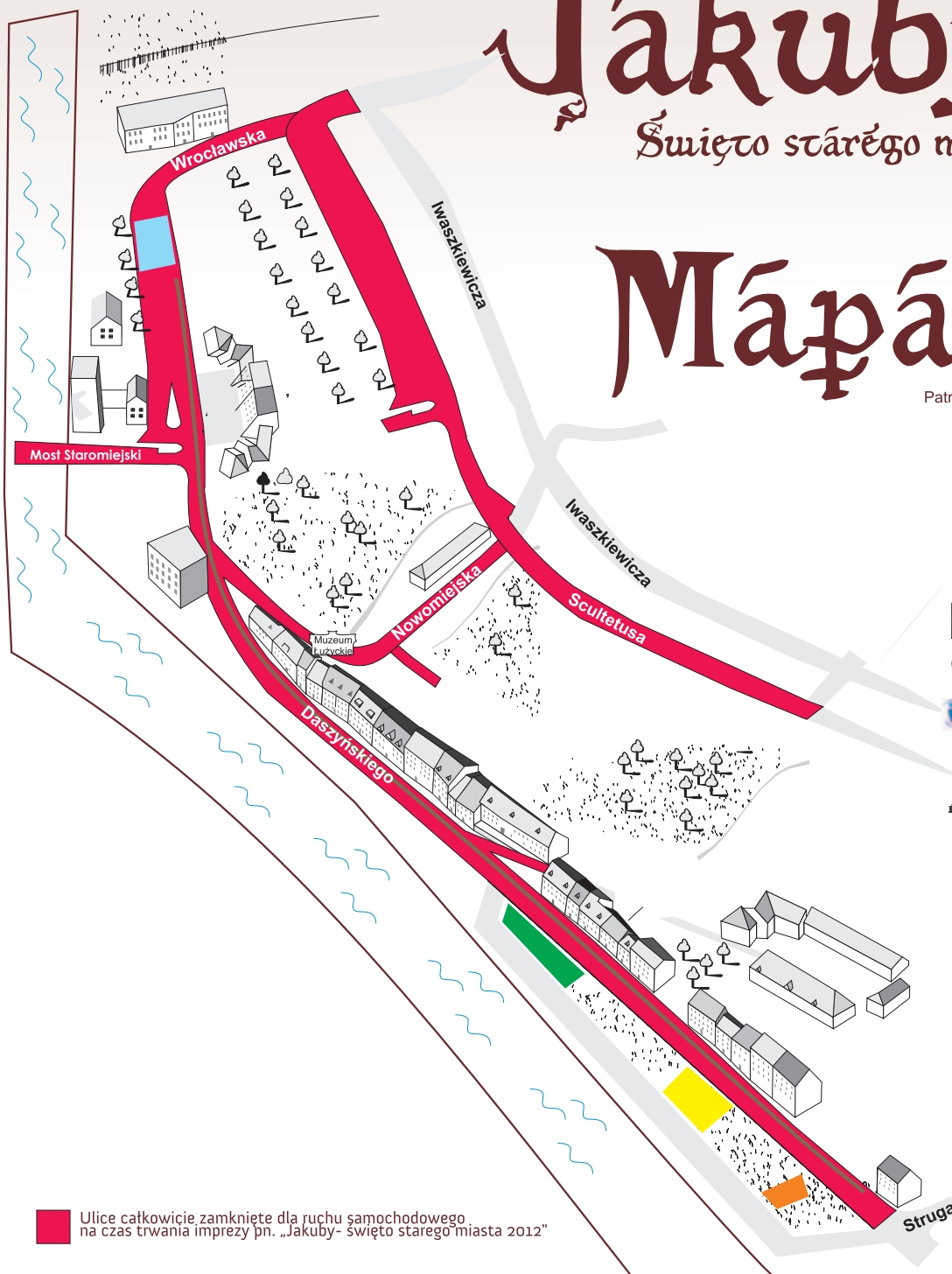


Jakuby®

Święto starego miasta

Mapa

Patroni medialni:



Ulice całkowicie zamknięte dla ruchu samochodowego na czas trwania imprezy pn. „Jakuby- święto starego miasta 2012”

Sponsorzy i partnerzy:



PGE Górnictwo i Energetyka
Konwencjonalna SA
Oddział Kopalnia Węgla Brunatnego Turów



PGE Górnictwo i Energetyka
Konwencjonalna SA
Oddział Elektrownia Turów



Wspólne organizowanie świata, czyli...

V Dolnośląski Festiwal Nauki



27 i 28 września do Zgorzelca zawita Dolnośląski Festiwal Nauki, największa w województwie impreza popularyzująca naukę. Z wykładów, prelekcji, warsztatów i pokazów przygotowywanych specjalnie na tę okazję przez wrocławskie środowisko akademickie i miasta regionu, rok temu skorzystało ponad 115 tysięcy osób. Jak będzie w tym roku?

Dolnośląski Festiwal Nauki, który już po raz trzeci będzie gościł w Zgorzelcu, tym razem odbywać się będzie pod hasłem „Wspólne organizowanie świata”, które przypomina, że rok 2012 został ogłoszony przez ONZ Rokiem Międzynarodowej Spółdzielczości.

Festiwal to impreza, która z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. Współtworzona przez nauczycieli akademickich, skutecznie wykorzystuje rozmaite formy przekazu prezentując pełne spektrum nauki. Wykłady, dyskusje, spektakle, wystawy i warsztaty bez trudu zachęcają uczestników do odkrywania i poznawania.

O Korczaku, podróżach, grafologii i nie tylko

Podczas tegorocznego DFN świętujemy Rok Janusza Korczaka. Z tej okazji w Miejskim Domu Kultury zostanie zaprezentowana wystawa poświęcona temu wybitnemu pedagogowi. Organizatorzy zapraszają także na liczne wykłady i dyskusje, w czasie których można będzie dowiedzieć się między innymi: „Jak rozdzielić małe od jeszcze większego”, „Czy miłość to tylko chemia mózgu?”, „Czy zagrażają nam choroby zakaźne?” oraz „Jak bezpiecznie korzystać z Internetu”. Uczestnicy festiwalu poznają ponadto „Receptę na zdrowie”, wybiorą się w podróż „W poszukiwaniu izerskiego kwarcu”,

a podczas wykładu „Pismo odręczne jako źródło wiedzy”, zgłębią tajniki grafologii. Wśród festiwalowych spotkań będzie też coś dla amatorów mocnych wrażeń, z myślą o których zaplanowano prezentację o antyterroryzmie, wykłady o zabójczej broni, warsztaty z pierwszej pomocy oraz dyskusję o obronie twierdz Dolnego Śląska. Nie mniejszych emocji dostarczy także spotkanie z podróżnikiem i alpinistą Adamem Sikorą, który opowie o swoich podróżniczych pasjach i długich wyprawach. Dodatkową atrakcją tego spotkania będzie z pewnością projekcja filmu „Droga na ośmiotysięcznik”, nagrodzonego w Turynie w 2005 roku.

Organizatorzy tegorocznej jubileuszowej edycji festiwalu są przekonani, że w bogatym programie każdy znajdzie coś dla siebie i zapraszają do zapoznania się z pełnym programem imprezy dostępnym na stronie www.csr.zgorzelec.eu.

Wszystkie wykłady, dyskusje, pokazy, wystawy są bezpłatne i będą odbywały się w Centrum Sportowo-Rekreacyjnym oraz Miejskim Domu Kultury.

Na imprezy festiwalowe obowiązują wcześniejsze zapisy, których można dokonywać pod numerem telefonu: 782-810-504 lub wysyłając wiadomość e-mail na adres: biuro@csr.zgorzelec.eu

CSR



„Studiuj Bacha, tam znajdziesz wszystko!”

Johannes Brahms

Dni Bacha w Europa – Mieście Zgorzelec/Görlitz

Od 7 do 16 września, Europa – Miasto Zgorzelec/Görlitz będzie gospodarzem niezwykle prestiżowego wydarzenia, za jakie niewątpliwie uznać należy Dni Bacha, organizowane już po raz 87. przez Nowe Towarzystwo Bachowskie powołane do życia w 1900 roku w Lipsku. Impreza, która rokrocznie odbywa się w innym mieście Niemiec, u nas w Europa – Mieście Zgorzelec/Görlitz przebiegać będzie pod hasłem „Nasz Bach łączy”.

W organizację Dni Bacha 2012 zaangażo-

wanych jest wiele instytucji Görlitz, Zgorzelca i regionu, które na dziesięć festiwalowych dni przygotowały program obfitujący w prezentację bogatych dzieł Bacha w wykonaniu renomowanych międzynarodowych artystów, który przybliży wielopłaszczyznową twórczość Johanna Sebastiana Bacha w całym jej rozmachu.

Organizatorzy wydarzeń zadbali też, aby goście Dni Bacha mogli doświadczyć kulturalnej różnorodności regionu uczestnicząc w



licznych wydarzeniach artystycznych przygotowanych na tę okazję.

Już dziś zapraszają do wspólnej podróży śladami Bacha i dzielenia przyjemności uczestnictwa w pełnych wspaniałych chwil Dniach Bacha 2012 w Europa – Mieście Zgorzelec/Görlitz. Więcej na www.bach-fest-goerlitz.de

Renata Burdoso

Zawsze jest druga próba!

Festiwal Kultury Młodzieżowej „fokus 2012”

Działają przede wszystkim tam, gdzie młodzi nie widzą dla siebie perspektyw. Z pomocą kultury i sztuki chcą pokazać im szanse, których ci nie dostrzegają. Tworzą projekty, które umożliwiają przekraczanie granic, bo wierzą że przyszłość zjednoczonej Europy leży w otwartości i kreatywności dzisiejszej młodzieży. To przede wszystkim dla niej 8 września, na terenie Starej Rzeźni w Goerlitz, organizują siódmą edycję festiwalu kultury młodzieżowej „fokus 2012”.

Second Attempt to organizacja non-profit, która wspiera dążenia młodych ludzi, wyzwalając ich aktywność i pomagając w przezwyciężaniu trudności. Powstała jesienią 2003 roku, kiedy siedmiu młodych drezdeńczyków poczuło potrzebę nadania odpowiedniej formy prawnej swoim młodzieżowym, zwariowanym pomysłom na sztukę i kulturę. Wybrali stowarzyszenie i jeszcze w tym samym roku nawiązali kontakty z Görlitz, włączając je w swoje działania. Dzisiaj członkowie Second Attempt działają w całych Niemczech pomagając młodzieży realizować się poprzez działania artystyczne i zaangażowanie w tworzenie kultury. Zachęcają do otwartości i aktywności pokazując młodym ludziom perspektywy i życiowe szanse. Szczególną uwagę poświęcają nastolatkom z regionów takich jak wschodnie Niemcy i pogranicze polsko-niemieckie. Tu nie wolno się poddawać, trzeba iść

naprzód i nie bać się przekraczania granic, dlatego organizowane przez nich od siedmiu lat „fokus festiwałe” to nie tylko świetna zabawa, ale także okazja do spotkań, wymiany poglądów, poszerzania horyzontów i przełamywania uprzedzeń. Mówią: Nie odpuszczaj po porażce, bo zawsze jest szansa na drugą próbę. Second Attempt.

Festiwal 2012

„fokus 2012” to najważniejsze wydarzenie projektu, który stowarzyszenie Second Attempt, realizuje w ramach federalnego programu „Wspierać tolerancję – wzmacniać kompetencje”. Szeroko zakrojone przedsięwzięcie obejmuje okres od czerwca do grudnia i obfituje w imprezy, warsztaty, pokazy filmowe, których współorganizatorami są polskie i saksońskie organizacje społeczne i młodzieżowe oraz instytucje kultury. Odbywają się we wrześniu, a więc na pół-

metku projektu, festiwal to chwila wytchnienia, nagroda i prawdziwe święto młodzieży, która w poprzemysłowej scenarii görlitzkiej Starej Rzeźni urzeczywistnia swoją wizję kultury i sztuki. Graffiti, street art, sztuka miejska, skatepark, ewolucje na BMX-ach, breakdance i muzyka w klimatach indie i elektro – każdy znajdzie tam coś dla siebie bez względu na to, po której stronie granicy mieszka, bo dzisiaj polskiego i niemieckiego nastolatka niewiele różni. Noszą te same marki ubrań, słuchają takiej samej muzyki, rozmawiają przez takie same komórki, piją tę samą colę i tak samo szukają dla siebie ciekawych perspektyw na przyszłość.

I pewnie tak samo zareagują na jedną z głównych atrakcji tegorocznego „fokusa”, którą będzie wspólny występ Nowej Filharmonii Łużyckiej i grupy Essential Existence Gallery z Lipska, które spróbują połączyć muzykę klasyczną ze sztuką wizualną (www.eexistence.de)

Nowością festiwalu będzie też tak zwany „Urban Gardening”, czyli nowatorskie projekty ogródków miejskich, które powstaną na placu festiwalowym dzięki pomocy WerkStadtLaden z Drezna www.werkstadtladen.de

Work camp w Starej Rzeźni na pożegnanie wakacji

Dla tych, którzy w dniach od 28 sierpnia do 2 września zdecydowali się uczestniczyć w pierwszym niemiecko-polskim workcampie na terenie Starej Rzeźni, może to być okazja na niebanalne zakończenie wakacji. Uczestnicy mają zagwarantowane bezpłatne noclegi i wyżywienie (śniadanie i jeden ciepły posiłek dziennie), a w zamian, jako wolontariusze, pomogą uporządkować i przygotować teren festiwalu. Dodatkową atrakcją work-

campu jest możliwość nieodpłatnego udziału w ciekawych warsztatach. Do wyboru są trzy obszary tematyczne:

1. Cyjanotypia - szlachetna technika fotograficzna, wykorzystująca chemiczne związki światłoczułe - dla zainteresowanych technikami fotograficznymi, pasjonatów sztuki fotografii i nie tylko
2. Moosgraffiti, czyli ekologiczne graffiti z mchu - nowy trend street artu - dla uzdolnionych plastycznie i cierpliwych albo po prostu lubiących dobrą zabawę.
3. Upcycling - sztuka wymagająca kreatywnego podejścia do materiału, oparta na metodzie przerabiania starego w nowe i nadawania przedmiotom nowych funkcji - tworzenie nowych, użytecznych rzeczy z odpadów, forma recyklingu śmieci i przedmiotów..

Chętni proszeni są o przesyłanie zgłoszeń na adres maggy@fokusfestival.eu

Jeśli ktoś nie będzie miał czasu, by brać udział w workcampie cały tydzień, może przyjść choćby na jeden dzień - obecność i pomoc będzie mile widziana.

Więcej na:
www.fokusfestival.eu lub na:
www.facebook.com/fokusfestival

„fokus 2012” finansowany jest ze środków: Fundacji Kulturalnej Wolnego Państwa Saksonia, stowarzyszenia Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, Fundacji Doris Wuppermann, Saksońskiej Fundacji Młodzieży, miasta Görlitz oraz Lokalnej Inicjatywy Powiatu Görlitz (LAP) w ramach federalnego programu „Toleranz fördern – Kompetenz stärken”.

Stowarzyszenie Second Attempt e.V. wciąż poszukuje nowych osób, organizacji oraz instytucji kulturalnych z regionu zainteresowanych udziałem w realizacji projektu.



Pierwsza inwestycja w zgorzeleckiej podstrefie

Powstanie co najmniej 300 nowych miejsc pracy

W Podstrefie Zgorzelec Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości spółka Aerosol International powiązana kapitałowo z Grupą MAXIM, jednym z największych europejskich producentów kosmetyków, rozpocznie budowę nowoczesnego zakładu produkcji opakowań do aerozoli.

Renata Burdosz

- To pierwsza od blisko 30 lat i bardzo ważna dla miasta inwestycja, która przyniesie nam ponad 300 miejsc pracy – powiedział podczas spotkania z mediami burmistrz Zgorzelca Rafał Gronicz i dodał - Wierzę, że to przedsięwzięcie będzie zachętą dla kolejnych przedsiębiorców zainteresowanych ofertą inwestycyjną przygranicznego miasta.

9 sierpnia przedstawiciele spółki Aerosol International, dr Rolf Giesen z Grupy MAXIM, prezes zarządu Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości Iwona Krawczyk oraz burmistrz Rafał Gronicz odpowiadali polskim i niemieckim dziennikarzom na pytania dotyczące planowanej inwestycji, która powstanie na 6 ha działce.

Nasze silne strony

- Szczególne podziękowania składam na ręce pana Rafała Gronicza i pani Iwony Krawczyk, którzy tak atrakcyjnie przedstawili ofertę Zgorzelca, że mimo iż wizytowałem: Kraków, Warszawę, Wrocław, Katowice, to jednak ostatecznie zdecydowałem o zainwestowaniu w Zgorzelcu – powiedział dziennikarzom dr Rolf Giesen i dodał: - Zgorzelecka oferta kamiennogórskiej strefy, choć nie najtańsza, ma wiele atutów. Przede wszystkim miasto jest świetnie położone, co ma kluczowe znaczenie, bo nasza produkcja trafia na wschód i na zachód Europy, ale ma też dobrą infrastrukturę. Spodobało mi się również profesjonalne podejście do inwestora w tutejszym urzędzie. Bardzo rzadko spotyka



Burmistrz Rafał Gronicz i dr Rolf Giesen

się urzędników tak elastycznych, otwartych i rozumiejących potrzeby przedsiębiorców.

Dr Rolf Giesen docenił również ogromną determinację i zaangażowanie specjalistów i zarządu kamiennogórskiej strefy, bo jak podkreśliła prezes kamiennogórskiej strefy Iwona Krawczyk: - Nie mniej ważne od położenia i podejścia do inwestora są atrakcyjne warunki inwestowania w strefach ekonomicznych. Wymieniając czynniki, które wpływają na decyzje inwestorów nie wolno zapominać, że strefy w dalszym ciągu oferują zachęty fiskalne, dzięki którym firmy mogą konkurować i są konkurencyjne na rynkach europejskich i światowych. To bardzo ważny, jeżeli nie najistotniejszy argument dla przedsiębiorców.

Dobre perspektywy na przyszłość

Zdaniem prezes Iwony Krawczyk to rozwojowy projekt: - Jestem przekonana, że kwota o której mówimy dzisiaj w odniesieniu do tej inwestycji, będzie w rzeczywistości o około 50% wyższa i inwestor ulokuje tutaj nie 180 a 270

mln zł. Podobnie będzie z miejscami pracy, których według dzisiejszego biznesplanu ma powstać 312, ale w miarę rozwoju projektu pewnie powstaną ich więcej. Różnice, o których mówię, będą następstwem utrzymania dynamiki rozwoju tej szczególnej inwestycji. Jej wyjątkowość polega nie tylko na wykorzystaniu innowacyjnych technologii do produkcji opakowań, ale również na stworzeniu w Zgorzelcu centrum badawczo – rozwojowego. Wykorzystując nowatorską technologię, przedsiębiorstwo wyprodukuje rocznie około 100 mln bezspoinowych puszek! To zabezpieczy zapotrzebowanie grupy MAXIM na opakowania dla produkowanych przez nią kosmetyków, które są sprzedawane w ponad 40 krajach świata. Ta inwestycja to załączek klastra, w ramach którego pomiędzy współpracującymi ze sobą dużymi, małymi i średnimi przedsiębiorstwami będzie się odbywał transfer nowoczesnych technologii stosowanych przy produkcji opakowań kosmetycznych.

Jak wyjaśniła prezes Krawczyk, to właśnie dlatego Mini-

sterstwo Gospodarki uznało, że to inwestycja o dużym znaczeniu dla gospodarki i w ramach ogłoszonego konkursu Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, przyznało spółce grant unijny w wysokości ponad 51 mln zł.

Długa droga do sukcesu

Starania o włączenie zgorzeleckich terenów inwestycyjnych do świetnie rokującej Kamiennogórskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej burmistrz Zgorzelca rozpoczął w 2008 roku, ale od pierwszych rozmów z zarządem strefy do sfinalizowania starań upłynęło aż dwa lata. Miasto musiało w tym czasie praktycznie od zera przygotować ofertę dla inwestorów, bo wcześniej nie podejmowano takich starań. Jej stworzenie wiązało się przede wszystkim ze znalezieniem w obszarze miasta terenów najlepiej nadających się pod inwestycje. A nie było to łatwe, bo Zgorzelec jest miastem zamkniętym w swoich granicach, dysponującym ograniczoną ilością wolnych terenów, z których nie każdy nadaje się do prowadzenia działalności przemysłowej. Kolejnym krokiem na drodze do strefy było wprowadzenie zmian do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, umożliwiających inwestycje na wskazanym terenie. Tylko dzięki determinacji władz miasta i pomocy prezes Iwony Krawczyk wszystko udało się sprawnie przeprowadzić.

Ostatecznie proces włączania zgorzeleckich terenów do kamiennogórskiej strefy ekonomicznej dobiegł końca 21 października 2010 roku wraz z wejściem w życie rozporządzenia Rada Ministrów o zmianie granic KSSE. Dziś, niespełna dwa lata po utworzeniu zgorzeleckiej podstrefy, dzięki dynamicznym działaniom i determinacji burmistrza Rafała Gronicza i prezes KSSE Iwony Krawczyk, Zgorzelec cieszy się z pozyskania pierwszego inwestora, który już jesienią tego roku chciałby rozpocząć budowę nowego zakładu, a w perspektywie najbliższego roku uruchomić produkcję.

Do tematu wrócimy w następnym wydaniu biuletynu

Unijne pieniądze pomagają zmieniać Zgorzelec

Zarząd Województwa Dolnośląskiego przyznał Gminie Miejskiej Zgorzelec ponad 4 mln zł unijnego wsparcia na realizację kolejnych projektów służących odnowie zdegradowanych obszarów miejskich. Listę beneficjentów ogłoszono 26 czerwca 2012 r.

Wybrane projekty zostały złożone do drugiego naboru wniosków o dofinansowanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007-2013, Priorytet nr 9 Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich na terenie Dolnego Śląska („Miasta”), Działania nr 9.1 Odnowa zdegradowanych obszarów miejskich w miastach powyżej 10 tysięcy mieszkańców. Tym razem unijnym wsparciem objęto projekty, których realizacja przywróci wartość użytkową i przyrodniczą obszarom miejskim zniszczonym wskutek działalności człowieka.

4 mln zł dofinansowania wykorzystamy więc na realizację projektów, dzięki którym Zgorzelec zyska nie tylko na urodzie, ale też poprawi jakość i funkcjonalność przestrzeni publicznej, będącej istotnym czynnikiem integracji społecznej.

Na liście projektów wybranych do dofinansowania znalazły się:

1. Zagospodarowanie terenu w obrębie ulicy Daszyńskiego „Arcadia”

Projekt zakłada rewitalizację placu przed budynkiem Domu Towarowego Venus (dawniej restauracja Arcadia), który zostanie wyłączony z ruchu samochodowego i przeznaczony na przestrzeń rekreacyjną z kamiennymi siedziskami, podwójnymi, dwustronnymi ławkami parkowymi oraz nowym oświetleniem. Teren będzie oddzielony od chodnika dla pieszych kompozycją roślinną, zyska też nową nawierzchnię, która będzie wykonana z kostki brukowej i kamienia naturalnego. Po rewitalizacji plac ma być dostępny dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej, dlatego znajdujące się tam obecnie schody terenowe i



betonowe podesty zostaną rozebrane. Na zachodniej krawędzi placu planowany jest montaż składanych słupków stalowo – żeliwnych z blokadą.

2. Rewitalizacja podwórek

Rewitalizację przejdą też podwórza znajdujące się w kwartałach ulic: Bohaterów Getta - Sienkiewicza - Langiewicza oraz Bohaterów II Armii Wojska Polskiego - Armii Krajowej - Bolesława Chrobrego. Zgodnie z zapowiedziami (konsultacje społeczne w tej sprawie odbyły się na początku roku) znikną z nich zdewastowane boiska, w miejscu których miasto wybuduje nowoczesne, wielofunkcyjne obiekty do gry w koszykówkę, siatkówkę, piłkę ręczną oraz piłkę nożną z bezpieczną nawierzchnią i czterometrowym ogrodzeniem zabezpieczającym. Przebudowane zostaną także chodniki i alejki, a dzieciom miasto urządzi nowoczesne, bezpieczne place zabaw. Całości dopełnią trawniki oraz elementy małej architektury, takie jak ławki czy kosze na śmieci. Projekt obejmuje także ustawienie nowych lamp oświetleniowych, a na wniosek mieszkańców analizowane są możliwości wydzielenia miejsc parkingowych.

3. Przebudowa Skweru Popieluszki

Przebudowa zabytkowego skweru obejmuje przebudowę alejek spacerowych z zachowaniem ich obecnego układu, remont schodów i przycinkę drzew, usunięcie dziko rosnących krzaków i nasadzenia nowych roślin i krzewów. Na skwerze znowu będzie działać fontanna, pojawią się też nowe ławki, stojaki na rowery, kosze na śmieci i oświetlenie skweru. W części zachodniej skweru wybu-

W pierwszym naborze, rozstrzygniętym w 2010 roku, Zgorzelec otrzymał blisko 6 mln zł dofinansowania na realizację projektów: Modernizacja ulicy Langiewicza; Zagospodarowanie terenów przy ulicy Parkowej dla potrzeb sportu i rekreacji; Modernizacja, wyposażenie budynku Miejskiego Domu Kultury; Rewitalizacja Śródmieścia – II etap. Trzy z nich zakończyły się w 2011 roku. Czwarty: Rewitalizacja Śródmieścia – II etap właśnie dobiega końca.

dowana będzie pochylnia dla niepełnosprawnych, modernizacja obejmie również budowę kanalizacji deszczowej. Kamień z tablicą pamiątkową i szalek zostaną zachowane.



4. Strefa rekreacji w Parku Błachańca

Na największym obszarze zieleni miejskiej w Zgorzlecu powstanie tzw. strefa rekreacji z bezpiecznym miejscem zabaw dla dzieci oraz miejscem odpoczynku dla ich rodziców i opiekunów. Projektowany plac zabaw będzie dostępny dla osób niepełnosprawnych i będzie miał wydzielone dwie strefy zabaw: dla dzieci młodszych (do czwartego roku) i dla dzieci starszych. Zabawki i urządzenia na placu będą wykonane z materiałów naturalnych.



Blisko 3000 osób otrzymuje nasze SMS-y Zarejestruj się w Multiinfo

SMS-owe informacje z Urzędu Miasta zgorzelczanie otrzymują od trzech lat. Za ich pośrednictwem są informowani o bieżących sprawach, zarówno tych nagłych, jak awarie i alarmy, jak i tych, o których zwyczajnie warto wiedzieć, jak interesujące wydarzenia kulturalne czy sportowe. Komunikaty są zwięzłe, tak by nie zaśmiecały skrzynek odbiorczych interesantów. Polubiliśmy je!

Z usługi mogą korzystać abonentów wszystkich krajowych operatorów telefonicznych sieci komórkowych, ale przedtem muszą się zarejestrować.

Jak to zrobić?

Każdy kto chce korzystać z usługi, a jeszcze się nie zarejestrował w systemie, powinien na numer **664 078 400** wysłać krótką informację tekstową (SMS) o treści: **+MIASTO** (opłata za wysłanie wiadomości SMS jest zgodna z planem taryfowym i kosztuje tyle ile standardowa wiadomość SMS u operatora, z którego usług korzystamy).

Po wysłaniu pod wskazany numer SMS-a o powyższej treści nadawca otrzymuje potwierdzenie

rejestracji w systemie i od tej pory będzie otrzymywał informacje z wybranej grupy, aż do chwili rezygnacji z usługi. Zrezygnować wystarczy powtórzyć całą procedurę tym razem w treści SMS-a wpisując: **-MIASTO**.

UWAGA! Serwis jest całkowicie zautomatyzowany, dlatego prosimy o nie wysłać SMS-ów o innej niż opisane treści.

Od 18 lipca br. zmienił się dotychczasowy numer oraz kolumna rejestracji i rezygnacji z usługi Multiinfo, jednak osoby zarejestrowane w systemie przed tą datą zostały automatycznie przeniesione do nowej bazy odbiorców i dalej funkcjonują w systemie.

Nowe w usłudze

Kolejną nowością jest umieszczenie w polu nadawcy wiadomości elektroniczny „stempel” ZGORZELEC, którym będą sygnowane wszystkie SMS-y wysyłane przez Urząd Miasta.

Dla wygody mieszkańców serwis miejski rozszerzono o nową grupę Kino PoZa Nova, dzięki czemu zainteresowani informacjami o nowościach, zmianach i premierach w repertuarze kinowym będą mogli otrzymywać interesujące ich informacje bezpośrednio na swoją komórkę. Aby otrzymywać informacje SMS z tej grupy należy wysłać SMS-a o treści **+KINO** pod numer **664 078 400**.



- Informacje wysyłane w ramach usługi Multiinfo nie zawierają polskich znaków.

- Osoby rejestrujące się w systemie płacą tylko za SMS-a rejestracyjnego (opłata za wysłanie wiadomości SMS jest równa opłacie za standardową wiadomość SMS u operatora nadawcy).

- Taka sama opłata zostanie pobrana w przypadku wyrejestrowania się z usługi.

- Odbiór SMS-ów informacyjnych wysyłanych przez urząd nie wiąże się z żadnymi opłatami.



Znajdź nas na Facebooku!

Zgorzelec, jak inne miasta, jest obecny w sieci. Po oficjalnym konczie na popularnym portalu nasza-klasa.pl (nk.pl/zgorzelec) przyszedł czas na Facebooka, Twittera oraz własny kanał YouTube.

Dzięki nim dostęp do informacji oraz interesujących materiałów o naszym mieście jest teraz dla mieszkańców, turystów lub po prostu ciekawych Zgorzelca jeszcze prostszy! Jeżeli chcesz wiedzieć co dzieje się w Zgorzelcu, nie wahaj się – Polub to!

Zapraszamy na:

- www.facebook.com/zgorzelecEU
- www.twitter.com/zgorzeleceu
- www.youtube.com/zgorzeleceu

Na Facebooku ma także swój profil nasza największa miejska impreza Jakuby - święto starego miasta. Zaglądając na www.facebook.com/Jakuby możemy szybko i wygodnie dowiedzieć się o głównych atrakcjach tegorocznej edycji.

Pomoc dla uczniów - program „Wyprawka szkolna”

Informujemy o możliwości ubiegania się o dofinansowanie zakupu podręczników do kształcenia ogólnego, w tym specjalnego, dla uczniów uczęszczających do szkół na terenie miasta Zgorzelec w roku szkolnym 2012/2013. Pomoc udzielana jest w ramach Rządowego programu pomocy uczniom w 2012r. - „Wyprawka szkolna” i kierowana jest do uczniów rozpoczynających w roku szkolnym 2012/2013 naukę w klasach I-IV szkoły podstawowej, klasie I szkoły ponadgimnazjalnej (zasadniczej szkoły zawodowej, liceum ogólnokształcącego, technikum).

Pomoc jest udzielana na wniosek rodziców ucznia (prawnych opiekunów, rodziców zastępczych), a także nauczyciela, pracownika socjalnego lub innej osoby, za zgodą przedstawiciela ustawowego lub rodziców zastępczych.

Szczegółowe warunki jakie trzeba spełniać oraz formularze wniosków dostępne są na stronie www.zgorzelec.eu. Informacji udziela też Wydział edukacji Urzędu Miasta Zgorzelec.



Zgorzelec dla Olszyny

W odpowiedzi na apel władz samorządowych zniszczonej przez powódź Olszyny, burmistrz Rafał Gronicz wystąpił do Rady Miasta Zgorzelec z wnioskiem o pomoc dla powodźnian. 17 lipca br. podczas sesji Rady Miasta Zgorzelec radni podjęli Uchwałę nr 221/2012, przeznaczając 10 tys. zł na zakup darów rzeczowych dla poszkodowanych przez powódź mieszkańców Olszyny. 20 lipca, artykuły zakupione ze środków Gminy Miejskiej Zgorzelec wraz z darami przekazanymi przez mieszkańców naszego miasta zostały dostarczone do Olszyny.

W ramach zbiórki publicznej ogłoszonej na wniosek burmistrza Zgorzelca przez zgorzelecki magistrat, w dniach od 6 do 19 lipca mieszkańcy Zgorzelca przekazali na pomoc dla powodźnian z Olszyny:

185 szt. kostek mydła	15 opakowań ścierek domowych
3 szt. mydła w płynie	19 szt. zmywaków
1 karton (30 szt.) proszku do prania	1 gąbka kąpielowa
14 szt. płynu do WC	114 par rękawic gumowych
40 szt. płynu BHP do mycia rąk	5 par rękawic roboczych
3 szt. pasty BHP do rąk	17 rolek worków na śmieci
1 szt. płynu do prania	9 szt. worków na śmieci luzem
2 opakowania (worki) proszku do prania	2 szczotki
12 szt. kremu do rąk	2 łopaty
8 szt. kremu NIVEA	1 wiadro
24 rolki papieru toaletowego	1 kg cukru
14 rolek kuchennych ręczników papierowych	1 opakowanie kaszy jęczmiennej
1 szt. żelu pod prysznic	1 opakowanie ryżu z warzywami (risotto)
9 szt. uniwersalnego płynu do czyszczenia	1 puszką fasoli
10 szt. mleczka do czyszczenia	2 słoiki golonki
4 szt. płynu do mycia szyb	7 puszek tuńczyka
3 szt. płynu do usuwania zabrudzeń	6 puszek konserwy
7 szt. płynu do naczyń	3 puszki śledzia w pomidorach
1 szt. środka grzybobójczego	3 opakowania herbaty Saga
4 szt. wybielacza	22 butle wody o pojemności 5 l.
1 opakowanie podpasek	worek używanej odzieży
1 opakowanie chusteczek higienicznych	



Zgodnie z Uchwałą nr 221/2012 Rady Miasta Zgorzelec z dnia 17 lipca 2012 roku Gmina Miejska Zgorzelec przeznaczyła na pomoc dla powodźnian z Olszyny 10 tys. złotych, za które kupione zostały dary rzeczowe: artykuły spożywcze, higieniczne, chemia gospodarcza oraz drobny sprzęt gospodarstwa domowego do prac porządkowych. Zakupu dokonała komisja złożona z pracowników zgorzeleckiego Urzędu Miasta, która uprzednio przeprowadziła negocjacje cenowe z dostawcą potrzebnych artykułów.

Wykaz darów rzeczowych dla Olszyny:	241 szt. zmywaków
243 szt. różnych konserw	108 par rękawic gumowych
52 kostki mydła	50 rolek worków na śmieci o poj. 120 l (700 szt.)
50 szt. mydła w płynie	50 rolek worków na śmieci o poj. 60 l (1000 szt.)
670 szt. różnych środków czyszczących w płynie i w mlecze	18 szt. szczotek do czyszczenia
99 szt. proszku do czyszczenia	100 szt. wiader o poj. 10 l i 14 l
50 proszków do prania Bryza (7 kg)	90 szt.miotół
30 szt. płynu do płukania	26 szt. mopów
100 opakowań papieru toaletowego	46 szt. końcówek do mopów
190 rolek ręczników papierowych	10 szt. trzonek do mopów
967 szt. ścierek i ściereczek	10 szt. zestawów porządkowych Combi

Dary zostały dostarczone do potrzebujących transportem, który w ramach pomocy dla powodźnian, zorganizowała mieszkanka Zgorzelca - Katarzyna Swoboda. Dziękujemy!

Radni dla młodzieży

Młodzież na boisko: finał I. Turnieju o Puchar Burmistrza

3 lipca, na boiskach Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Emilii Plater, rozegrano mecze finałowe I Turnieju o Puchar Burmistrza. Końcowy etap rywalizacji piłkarskich drużyn podwórkowych, odbywającej się pod hasłem „Młodzież na boisko”, wyłonił zwycięzców, którymi zostali Kwasek Team, KMB i Czerwona Tubka. W turnieju wzięło udział 150 osób, w tym 1 dziewczyna i 10 chłopców z Niemiec.

Turniej, którego organizatorami byli zgorzelcy radni Tomasz Góral, Tomasz Rudziński i Andrzej Weychan oraz MKS Nysa Zgorzelec - przebiegał dwufazowo. W pierwszej części rozegrano kwalifikacje, które wyłoniły fi-

nalistów - mecze rozgrywano systemem pucharowym. W finałach 6-osobowe drużyny rywalizowały systemem „każdy z każdym”.

Wyniki meczów finałowych: KMB - Czerwona Tubka 2:1 (bramki: Ramulewicz, Wdowi-

kowski - Ziemniak); Czerwona Tubka - Kwasek Team 1:8 (Chędogi - Bystryk D., Bystryk P. x 4, Humeniuk, Piechno, Gryc); KMB - Kwasek Team 2:8 (Opała x 2 - Bystryk P., Bystryk D., Przysaś x 2, Humeniuk x 2, Piechno x 2).

Rywalizację zakończył wspólny grill, po którym burmistrz Rafał Gronicz wręczył zwycięskiej drużynie ufundowany na tę okazję Puchar. Nagrody indywidualne z rąk burmistrza odebrali też Patryk Bystryk, zdobywca tytułu Króla strzelców i Patryk Opała, uznany za najlepszego zawodnika rozgrywek.

Organizatorzy dziękują wszystkim sponsorom, w tym Burmistrzowi Miasta Zgorzelec, Staroście Zgorzeleckiemu, spółkom miejskim: PWiK Nysa i CSR Zgorzelec, Pralni Chemicznej Tara oraz Miejskiemu Klubowi Sportowemu Nysa Zgorzelec i zapewniają, że II edycja tych sympatycznych rozgrywek odbędzie się w przyszłym roku.

der.



DNI ZGORZELCA 2012





Talenty błyszczały na scenie

W czerwcu na scenie zgorzeleckiego Miejskiego Domu Kultury prezentowali się uczestnicy XV Przeglądu Twórczości Artystycznej Szkół. I choć od imprezy minęło już trochę czasu, przypominamy to wydarzenie, bo z młodych artystów, którzy zaprezentowali się wtedy na deskach MDK, możemy być naprawdę dumni.

Teatr

Pierwszy dzień przeglądu poświęcony był teatrowi. Widzowie obejrzeli osiem spektakli przygotowanych przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Korczaka, Szkoły Podstawowej nr 2, Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Skłodowskiej Curie, Niepublicznego Gimnazjum Łużyckiego i Gimnazjum nr 3 im. Armii Krajowej.



Spektakl „Królowa Ewunia zwana Śnieżką” w wykonaniu uczniów SP3



Młodzi aktorzy z Gimnazjum Łużyckiego po przedstawieniu pt. „Kobieta pierwszej połowy XIX wieku”



Inscenizacja pt. „Niebezpieczna euforia” w wykonaniu uczniów Gimnazjum nr 3

Muzyka i taniec

W drugim dniu przeglądu, dedykowanym muzyce i tańcowi, zaprezentowały się w aż 22 zespoły wokalne, grupy taneczne oraz soliści z Dwujęzycznej Szkoły Podstawowej Tęcza, Szkoły Podstawowej nr 3 im. Janusza Korczaka, Szkoły Podstawowej nr 5 im. Marii Skłodowskiej Curie, Szkoły Podstawowej nr 2, Gimnazjum nr 1 im. Bolesława Chrobrego i Niepublicznego Gimnazjum Łużyckiego.



Pokaz tańców towarzyskich uczniów SP Tęcza



Zespół taneczny Biedroneczki ze Szkoły Podstawowej nr 3



Młode tancerki z SP nr 3



Zespół wokalny Dorki z SP nr 5



Grupa wokalna Rytmix z SP nr 2



Thriller w wykonaniu tancerzy z Gimnazjum nr 1



Crazy Horse, czyli formacja Szalony Koń z SP nr 3



Zespół wokalny Karolinki z SP nr 5

Brawa dla wszystkich nastoletnich artystów i ich opiekunów!

Młodzi na Stalagu VIIIA

Dwudziestopięciosobowa grupa młodzieży z Niemiec, Włoch i Polski, na zaproszenie stowarzyszenia Meetingpoint Music Messiaen, spędziła dwa tygodnie wakacji w Zgorzelcu i Görlitz. Młodzi nie szukali jednak przygód w dyskotekach, ani nie plażowali na miejskich basenach. Przez dwa tygodnie pracowali na terenie dawnego, hitlerowskiego obozu jenieckiego Stalag VIIIA.

Julian Kacperski

Już po raz piąty z rzędu polska, włoska i niemiecka młodzież przyjechała na wakacyjny obóz do Europa – Miasta Zgorzelec/Görlitz, żeby wspólnie przez dwa tygodnie pracować na terenie dawnego, hitlerowskiego obozu jenieckiego Stalag VIIIA. Od 22 lipca do 5 sierpnia porządkowali teren, usuwali suche gałęzie i chwasty, kosili trawę. Jak nam mówili, to dla nich takie wakacje z przesłaniem.

- Nasz pobyt tutaj ma utrwaląć w młodym pokoleniu pamięć o czasach wojny; o tym, co się tu wydarzyło, żeby to wszystko nie mogło się już powtórzyć – wyjaśnia Grzegorz Fenrich z Przejmierzowa w Wielkopolsce. - Dlatego właśnie pracujemy, zajmujemy się porządkowaniem, ale też trochę archeologią. Pomagamy również przy ustawieniu kolejnej rzeźby autorstwa Matthiasa Beiera, która powstała w ramach warsztatów artystycznych zorganizowanych dla uczestników obozu - dodaje Luise Träger ze stowarzyszenia Meetingpoint Music Messiaen. To już trzecie dzieło tego autora, które ustawiono na Stalagu VIII A. Inspiracją artysty, którego dwie pierwsze rzeźby stały na terenie obo-



1 sierpnia - w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego młodzież wzięła udział w uroczystościach rocznicowych w Zgorzelcu i złożyła kwiaty pod pomnikiem Żołnierzy AK przy kościele św. Bonifacego.

zu w ubiegłym roku, jest muzyczne dzieło francuskiego kompozytora Oliviera Messiaena „Kwartet na koniec czasu”. Muzyk skomponował je w 1941 roku, kiedy przebywał jako jeniec w Stalagu VIIIA w Görlitz, gdzie miało miejsce także prawykonanie utworu.

Na bazie tego wydarzenia, Stowarzyszenie Meetingpoint Music Messiaen, organizator międzynarodowych dwutygodniowych obozów wakacyjnych dla młodzieży, opracowało projekt, którego celem jest utworzenie na terenie dawnego stalagu Międzynarodowego Centrum Edukacyjno-Kulturalnego dla młodzieży. Będzie ono hołdem złożonym ofiarom hitleryzmu i po-

mnikiem poświęconym ich pamięci, równocześnie pełniąc funkcję całorocznego ośrodka spotkań młodzieży, artystów i historyków z całej Europy.

To przedsięwzięcie zaplanowane z dużym rozmachem, dlatego będzie realizowane etapami, według koncepcji architektonicznej, której autorem jest pracujący w Niemczech, irlandzki architekt Ruari O'Brien. Zgodnie z jego pomysłem, centrum będą tworzyć dwie wyspy: Pamięci, która powstanie w I etapie i Nadziei, planowana do wybudowania w II etapie. Projekt wyraża związek między przestrzenią, muzyką i człowiekiem.

Nad urzeczywistnieniem idei stowarzyszenia czuwa lider projektu – zgorzelecka Fundacja Centrum Wspierania Przedsiębiorczości, wspierana m.in. przez Gminę Miejską Zgorzelec, Gminę Wiejską Zgorzelec, zgorzeleckie Starostwo Powiatowe, Powiat Görlitz, Stowarzyszenie Meetingpoint Music Messiaen oraz stowarzyszenie Freunde und Förderer des Meetingpoint Music Messiaen.

I etap realizacji projektu obejmuje okres od 2012 do końca 2014 roku.

Stalag VIIIA to niemiecki obóz jeniecki z czasów II wojny światowej zlokalizowany na przedmieściach Zgorzelca, przy drodze wylotowej z miasta w kierunku Bogatyni. Więźniami obozu byli Polacy, Belgowie, Francuzi, a także Anglicy, Nowozelandczycy, Australijczycy, Słowacy, Jugosłowianie i Rosjanie. Jak szacują historycy, przez obóz przewinęło się łącznie ponad 120 tysięcy jeńców, zaś liczba jego ofiar śmiertelnych przekroczyła 10 tysięcy.



Najnowsza (jeszcze niedokończona) rzeźba Matthiasa Beiera, która właśnie stała na terenie Stalagu VIIIA

Przejeżdżają tu dla innych i dla siebie

Dla Włoszki Elise pobyt w tym miejscu to okazja do zrobienia czegoś dla innych: - Dla tych, którzy tu cierpieli i ginęli, dla tych, którzy żyją teraz w Zgorzelcu i Görlitz, dla wszystkich, ale też dla siebie – tłumaczy. Podobnie uważa inna uczestniczka work campu, Aleksandra Grochowska, studentka Wyższej Szkoły Technicznej w Zittau, jednak dodaje zaraz, że pobyt w Zgorzelcu i Görlitz to nie tylko praca, ale także zabawa, wycieczki i wspólne spędzanie czasu, a przez to okazja do poznania młodych ludzi z innych krajów, ich poglądów, języka i historii, którą poznają nie tylko poprzez pracę na miejscu pamięci. Młodzież wzięła też udział w zgorzeleckich obchodach upamiętniających 68. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego przy kościele św. Bonifacego i złożyła kwiaty pod pomnikiem Żołnierzy AK.



Młodzież z Polski, Niemiec i Włoch przez dwa tygodnie porządkowała teren Stalagu VIIIA

Tygodnie wykopalisk, lata żmudnej pracy

Znany z serii filmów przygodowych Indiana Jones był archeologiem, a jego perypetie związane z poszukiwaniami ukrytych skarbów zapierały dech w piersiach. Jeśli jednak w ten właśnie sposób wyobraża sobie ktoś pracę archeologa, jest w totalnym błędzie. - To przede wszystkim żmudna i trwająca wiele miesięcy, a nawet lat, praca związana z dokumentowaniem tego, co udało się odnaleźć w czasie wykopalisk – tłumaczy Małgorzata Zysnarska, archeolog z Muzeum Łużyckiego w Zgorzelcu.

Julian Kacperski

Ostatnie, przeprowadzone przez Muzeum Łużyckie na zlecenie miasta, badania archeologiczne w Zgorzelcu odbyły się późną jesienią 2011 w rejonie ulicy Wrocławskiej. Były kontynuacją prac, które rozpoczęli archeolodzy wynajęci przez prywatnego inwestora do sprawdzenia terenu planowanej budowy. Natrafili oni najpierw na pozostałości nowożytnych kamienic, a potem na ślady po dawnej pracowni garncarskiej, jednak musieli przerwać prace, ponieważ odkrywając historyczne pozostałości dotarli do granicy działki zleceniodawcy. Dalej teren należał do miasta, dlatego dalsze prace wykopaliskowe przejęło Muzeum Łużyckie.

Piece i ceramika

- Wchodząc tam wiedziałam czego się spodziewać. Obserwowałam pracę poprzedniej ekipy, dlatego byłam pewna, że mamy do czynienia ze średniowieczną pracownią garncarską – mówi Małgorzata Zysnarska, archeolożka pracująca w zgorzeleckim muzeum. I dodaje: - Odkryliśmy m.in. jamy odpadkowe, do których rzemieślnik wrzucał to, co mu się nie udało i dwa piece do wypalania ceramiki, w tym jeden świetnie zachowany. Oba zostały szczegółowo opisane i udokumentowane fotograficznie i rysunkowo.



Fragmenty naczyń ceramicznych odkopanych przy ul. Wrocławskiej.



- Wszystkie znalezione przedmioty trzeba oczyścić, a potem dokładnie opisać i skatalogować – tłumaczy Małgorzata Zysnarska.

Słuszność wniosków badaczy potwierdzają zapiski w dawnych księgach miejskich, wzmiankujące o pracowni garncarskiej na peryferiach miasta, w miejscu, które z czasem zyskało nazwę Wzgórza Garncarskiego. Istnienie pracowni w tym miejscu jest tym bardziej prawdopodobne, że z powodu ognia płonącego niemal nieustannie w garncarskich piecach, garncarze zmuszeni byli do osiedlania się poza granicami miast, z dala od zwartej drewnianej zabudowy, dla której byli ogromnym zagrożeniem. Na marginesie miasta wyrzucono zresztą także innych, uciążliwych dla otoczenia rzemieślników, jak np. garbarzy.

Drobiazgowa robota

Wykopaliska z ulicy Wrocławskiej dostarczyły mnóstwa ciekawych zabytków z XIV wieku, w tym kilkadziesiąt tysięcy fragmentów naczyń ceramicznych. Wszystkie one muszą teraz zostać oczyszczone, zakonserwowane, ponumerowane i dokładnie opisane. Opracowanie znalezionych artefaktów obejmuje także rekonstrukcję, czyli np. sklepanie ceramiki, czy łączenie poszczególnych skorup w konkretne naczynia. Podobnie postępuje się także z metalowymi znaleziskami, które trafiają do specjalistycznych pracowni.

- Wszystko co znajdziemy trzeba narysować i opisać, wskazując na jakim terenie i w jakich okolicznościach dokonano znaleziska. Badając ceramikę musimy ustalić też jak te naczynia były robione: czy lepiące na kole, czy ręcznie, jak je zdobiono, jak wypalano? Dzięki temu, można rozpoznać całą historię ich wytworzenia, co wiele mówi o czasie i ludziach, którzy je produkowali – objaśnia Małgorzata Zysnarska. W ten właśnie sposób powstaje opracowanie naukowe. Bywa, że tylko jedno stanowisko archeologiczne dostarcza wiedzy, z której może powstać cała książka!

Z ziemi na regały

Czasami zdarza się też i tak, że odnalezione przedmioty, jeszcze przed dokładnym opisaniem, trafiają na wystawę. W Muzeum Łużyckim można już np. zobaczyć pojedyncze zabytki ceramiczne znalezione podczas ubiegłorocznych wykopalisk. Uzupełniają one wystawę, która przyjechała do Zgorzelca z Elbląga. - Pokazujemy na niej m.in. warsztat garncarza i naczynia z Przedmieścia Nyskiego doskonale do tego pasują – wyjaśnia Małgorzata Zysnarska, zaznacza jednak, że pełne opracowanie zabytków znalezionych przy ul. Wrocławskiej może jej zabrać nawet kilka lat!

Mnóstwo pracy

Jedyna zgorzelecka archeolożka ma jednak pełne ręce roboty nie tylko z tego powodu. - Jest coraz więcej inwestycji, a wszystkie, które są realizowane na obszarze ciekawym z punktu widzenia archeologicznego, muszą być objęte nadzorem specjalisty – wyjaśnia.

Dotyczy to zarówno inwestycji samorządowych, jak i prywatnych. - Jeżeli ktoś planuje budowę, stara się o pozwolenie, a wydanie go jest uzależnione od opinii Urzędu Ochrony Zabytków. Wtedy właśnie, gdy zachodzi taka potrzeba, inwestycja zostaje objęta nadzorem archeologicznym – tłumaczy Małgorzata Zysnarska.

Czasem też konieczne są badania wyprzedzające w miejscach, gdzie inwestycje są dopiero planowane lub też na stanowiskach, które z różnych przyczyn mogą ulec zniszczeniu. Tak właśnie było w 2010 roku w Tylicach, gdzie Muzeum Łużyckie zabezpieczało i dokumentowało stanowisko archeologiczne zagrożone z powodu wybierania przez mieszkańców piasku na cele budowlane.

Pracy dla archeologów jest więc - jak widać - całkiem sporo. I jak dodaje Małgorzata Zysnarska, jeszcze długo jej nie zabraknie.

Życzymy szczęścia

11 lipca w Urzędzie Stanu Cywilnego swoje Złote Gody świętowali Państwo Helena i Henryk Chwiałkowscy. Ten piękny jubileusz stał się okazją do uhonorowania ich Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadawanym przez Prezydenta RP parom, które spędziły pięćdziesiąt lat w trwałym związku. Aktu dekoracji zgorzeleckiej „złotej” pary dokonał burmistrz miasta Rafał Gronicz, który życzył jubilatom zdrowia, radości, miłości oraz wielu sukcesów w dalszym wspólnym życiu.



3 sierpnia był okazją do kolejnej jubileuszowej uroczystości w zgorzeleckim Urzędzie Stanu Cywilnego. Tym razem Jubileusz Złotych Godów obchodzili Państwo Genowefa i Tadeusz Łaniewscy. Rocznicą stała się okazją do uhonorowania szczęśliwej pary Medalem za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadawanym przez Prezydenta RP parom, które spędziły pięćdziesiąt lat w trwałym związku. „Złotą Parę” udekorował zastępca burmistrza miasta Radosław Baranowski, który złożył też jubilatom serdeczne życzenia zdrowia, miłości oraz wszelkiej pomyślności w dalszym wspólnym życiu.

Redakcja biuletynu dołącza się do gratulacji, życząc obydwu parom samych pogodnych dni.

Ulgi i bezpłatne przejazdy „50”

Na prośbę Czytelników jeszcze raz przypominamy skorygowaną w poprzednim numerze informację o tym komu przysługują bezpłatne i ulgowe przejazdy miejską linią komunikacyjną „50”.

Przypominamy też, że uprawnienie do bezpłatnego lub ulgowego przejazdu należy potwierdzić: dokumentem tożsamości potwierdzającym wiek, legitymacją: szkolną, studencką, rencisty lub emeryta, a przypadku osób niepełnosprawnych orzeczeniem lub wypisem z orzeczenia o niepełnosprawności.

Uprawnieni do przejazdów bezpłatnych

- osoby, które ukończyły 70 rok życia
- dzieci do 4 roku życia
- osoby niepełnosprawne w stopniu znacznym oraz niezdolne do samodzielnej egzystencji + opiekunowie
- dzieci i młodzież dotknięte inwalidztwem lub niepełnosprawne objęte kształceniem specjalnym + opiekunowie
- ociemniał i ich przewodnicy
- Członkowie Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę

Uprawnieni do ulg

- emeryci, renciści i niepełnosprawni w stopniu umiarkowanym i lekkim do ukończenia 70 lat
- uczniowie szkół krajowych i zagranicznych do 22 roku życia
- dzieci od lat 4 do rozpoczęcia nauki w szkole podstawowej
- studenci w wieku do 26 lat
- kombataneci

Lato pełne uśmiechów

Wakacje nad morzem, pod żaglami, na basenie, na boiskach, w bibliotece i pod zieloną kopułą. I chociaż letnia kanikuła jeszcze się nie skończyła, już teraz można chyba powiedzieć, że dla bardzo wielu zgorzeleckich dzieci były to udane dwa miesiące.

Julian Kacperski

Koloniści, wodniacy i sportowcy

Jak co roku młodzież i dzieci ze Zgorzelca uczestniczyły w dofinansowanych przez miasto koloniach i obozach. Największą, bo liczącą łącznie blisko 200 osób, grupę korzystającą z wypoczynku poza miastem, stanowili uczestnicy kolonii letnich w Łebie nad Bałtykiem. Koszt ich nadmorskiego wypoczynku, zorganizowanego na zlecenie miasta, to 180 tys. zł.

25 lipca, na poszukiwanie żeglarskich przygód w Krainie Wielkich Jezior Mazurskich wyruszyli harcerze zgorzeleckiego szczebla im. Osadników Wojskowych. 4 tys. zł, którymi miasto wsparło Harcerską Akcję Letnią, pomogły im zorganizować pierwszy od kilku lat żeglarski obóz wędrowny Mazury 2012, z bogatym programem, w którym znalazły się Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Kraków, Warszawa w tym Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Wojska Polskiego i Centrum Nauki Kopernik, żeglowanie po mazurskich jeziorach, a w drodze powrotnej zwiedzanie Trójmiasta.

Na Mazurach wypoczywali w tym roku również zgorzelecki ministranci z parafii pw. św. Bonifacego. Miasto dofinansowało ich wyjazd kwotą 2,5 tys. zł.

Wsparcie finansowe w wysokości 4 tys. zł otrzymali także zawodnicy i zawodniczki Międzyszkolnego Klubu Sportowego OSA wyjeżdżający na obozy sportowe do Ślubic, Spały i Pucka, gdzie pod okiem trenerów szlifowali formę i wypoczywali.

W mieście bez nudy

Tradycyjnie już miasto zapewniło wakacyjne zajęcia dla dzieci, które z różnych przyczyn nie wyjechały na wakacje. Dzięki przygotowanym atrakcjom wakacje w mieście z pewnością nie były nudne. 60 dzieci skorzystało z dofinansowanych przez miasto kwotą 25 tys. zł półkolonii letnich, które przez cały lipiec odbywały się w Szkole Podstawowej nr 3. Z dotacji samorządu skorzystali również organizatorzy wakacyjnych zajęć dla dzieci realizowanych w ramach polsko-niemieckich projektów. Pierwszy z nich to odbywające się w cyklach



Poszukiwacze przygód i skarbów próbują swoich sił w miejskim domu kultury.

dwuletnich Miasto Dzieci „nasze miasto – unsere stadt”, podczas którego, z pomocą wolontariuszy i studentów z różnych stron świata, ok. 200 dzieci z Polski i Niemiec uczy się zasad demokracji i funkcjonowania prawdziwego miasta, przy okazji integrując się z sąsiadami zza granicy. Drugi projekt to nie mniej popularne polsko-niemieckie warsztaty cyrkowe dla 40 dzieci, podczas których mali Polacy i Niemcy poprawiają swoją sprawność, poznają się, a przy okazji dobrze się bawią. Łączne wsparcie dla obydwu projektów wyniosło 11 tys. zł.

Treningi, wycieczki, warsztaty

Decyzją burmistrza sfinansowane zostały także poniedziałkowe wstępy na basen dla zgorzeleckich uczniów. Dzięki temu, w każdy pierwszy dzień tygodnia, dzieci i młodzież gimnazjalna mogli bezpłatnie korzystać z kąpieliska. Magistrat włączył się też w organizację Wakacji z koszykówką, których uczestnicy trzy razy w tygodniu trenowali koszykówkę pod okiem znakomitych zawodników i trenerów PGE Turawa Zgorzelec - Edwarda Żaka i Tomasza Zabłockiego. Z kolei

wakacyjni poszukiwacze przygód i odkrywcy tajemnic mogli co tydzień zaglądać w najbardziej niedostępne i mroczne zakamarki Miejskiego Domu Kultury, który w ramach Wakacji pod Zieloną Kopułą odsłaniał swoje tajemnice, takie jak ... duch Zygryfda, który nawiedza to historyczne gmaszysko czy skarb, do którego dotrzeć mogli tylko najbardziej nieustraszeni łowcy przygód i pogromcy duchów. Sporo atrakcji dla dzieci i młodzieży przygotowała na wakacje również Miejska Biblioteka Publiczna. Wspólne czytanie bajek, zajęcia plastyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki np.: do zgorzeleckiego parku pozwalały naprawdę ciekawie spędzić czas. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też organizowane przez bibliotekę zajęcia komputerowe, podczas których można było poznać zasady działania komputera, nauczyć się bezpiecznego korzystania z internetu oraz mile spędzić czas na grach, rozwiązywaniu quizów i krzyżówek.

Atrakcji przygotowanych dla zgorzeleckich dzieci było więc całkiem sporo i tylko szkoda, że wakacje tak szybko się kończą.



Zgorzelecki uczniowie mogą w każdy poniedziałek bezpłatnie korzystać z basenu.



Zgorzelecki harcerze wybrali żagle na Mazurach

Kolejny krok bliżej hali

Nowa hala sportowa w Zgorzelcu to już nie tylko plany i zapowiedzi, to realna inwestycja, którą można uznać za rozpoczętą. Burmistrz Rafał Gronicz podpisał z firmą Pre-Fabrykat z Miłkowa k. Karpacza umowę na budowę hali.

Julian Kacperski

Trzy, cztery miesiące na poprawki i aktualizacje dokumentacji projektowej, a potem już budowa, która nie powinna potrwać dłużej, niż 2 lata. Takie są główne założenia umowy, którą burmistrz Rafał Gronicz podpisał z prezesem spółki Pre-Fabrykat Stanisławem Tomkiewiczem. Złożenie podpisów na kontrakcie miało miejsce 26 czerwca i od tego momentu zaczęły biec wszystkie uzgodnione przez strony terminy. Firma Pre-Fabrykat została przez miasto wybrana w publicznym przetargu. Wygrała deklarując, że wybuduje halę za kwotę niespełna 42 mln zł.

Pre-Fabrykat potwierdza: Da się wybudować tę halę za te pieniądze...

- To nie jest za tanio. Zresztą, co to znaczy w czasach kryzysu? Ja uważam, że dziś tak trzeba prowadzić firmę, żeby realizowane kontrakty móc zamykać już choćby w formule zero plus.

My mamy także zdecydowanie niższe koszty własne, niż duże firmy, które rywalizowały z nami w przetargu – tłumaczył obecnym podczas podpisania umowy dziennikarzom prezes Tomkiewicz, rozwiewając tym samym wątpliwości, czy zaproponowana cena nie jest zbyt niska i nie odzwierciedla realnych kosztów budowy. - Da się zrobić tę halę za te pieniądze, a że konkurencja mówi co innego, to oczywiste. Ja jestem głęboko przekonany, że można to zrobić i że będzie to hala, z której wszyscy będą zadowoleni – prze-



Burmistrz Rafał Gronicz i prezes Stanisław Tomkiewicz podpisali umowę na budowę hali 26 czerwca. Dwa lata od tej daty nowa hala ma być gotowa.

konywał prezes Tomkiewicz. Zapewniał także, że jego firma jest do realizacji zgorzeleckiego kontraktu dobrze przygotowana zarówno technicznie, jak i logistycznie.

- Technicznie to znaczy, że mamy taką kadrę inżynierską, która jest w stanie poprowadzić tę budowę. Logistycznie, bo mamy dobrą sytuację finansową i dobre kredyty obrotowe, bez których nie da się dziś funkcjonować. Mamy też dobrze rozpoznany rynek materiałów budowlanych i bardzo dobre kontakty ze sprzedawcami, co również nie jest bez znaczenia choćby z uwagi na kredyty kupieckie – wyjaśniał prezes spółki z podnóża Karkonoszy.

PRE-FABRYKAT Sp. z o.o. z Miłkowa to firma budowlana, która ma już na swoim koncie realizację m.in. takich inwestycji jak:

- budowa sali widowiskowo-sportowej w Karpaczu,
- budowa hali sportowej w Bolestawcu,
- budowa hali sportowej w Walimiu,
- budowa siedziby ZUS w Wałbrzychu,
- przebudowa wraz z rozbudową budynku administracyjno-mieszkalnego Centrum Integracji i Tradycji Miasta w Kowarach

Ważne liczby

- **41, 88 mln zł** - za tyle ma wybudować nową halę w Zgorzelcu firma PRE-FABRYKAT Sp. z o.o.
- **20 mln zł** - tyle wynosi dofinansowanie budowy przez Ministerstwo Sportu,
- **12,3 mln zł** - tyle wynosi wkład finansowy w budowę hali koncernu PGE, głównego sponsora koszykarzy PGE Turowa Zgorzelec.

Hala w 24 miesiące

Zgodnie z podpisaną umową, nowa hala będzie mogła pomieścić minimum 3,5 tys. widzów i ma spełniać warunki zarówno do organizacji imprez rozrywkowych, jak i do rozgrywania w niej koszykarskich meczów w ramach Polskiej Ligi Koszykówki i europejskich pucharów.

- Długo walczyliśmy o to, żeby móc wybudować w mieście taką właśnie halę. Niełatwo było zdobyć na nią pieniądze, niezwykle trudny okazał się też wybór wykonawcy. Wszystko udało się jednak dopiąć i teraz możemy już powiedzieć, że zaczynamy kolejny etap realizacji tego przedsięwzięcia, czyli samą bu-

downę – nie krył radości z podpisania umowy burmistrz Rafał Gronicz. Ale też zastrzegł: - O tym, że wszystko się udało, że mamy w mieście nowoczesny obiekt, dzięki któremu możemy wciąż się cieszyć rozgrywkami koszykówki na najwyższym poziomie, o tym będziemy mogli jednak powiedzieć dopiero po zakończeniu budowy. Na razie jest jeszcze zbyt wcześnie, żeby ogłaszać sukces. Przypuszczam, że ze spokojnymi głowami będziemy mogli to zrobić dopiero po otwarciu hali, gdy rozegrany zostanie w niej pierwszy mecz. Bez wątpienia jednak podpisanie umowy z wykonawcą i rozpoczęcie budowy to duży krok do osiągnięcia tego celu – zaznaczał burmistrz Rafał Gronicz.

Umowa podpisana z wykonawcą hali zakłada 24-miesięczny cykl budowy. Klucze do nowego obiektu powinny więc być przekazane miastu w czerwcu 2014 roku.

- Mamy kilka miesięcy na zaprojektowanie hali, ale ponieważ duża część dokumentacji już istnieje, będzie nam nieco łatwiej. Będziemy musieli jedynie dostosować istniejący projekt i opracowania do obecnych realiów. Zakładamy więc, że w ciągu najbliższych miesięcy powinniśmy już wejść na plac budowy z pierwszymi robotami ziemnymi – zapowiada prezes Stanisław Tomkiewicz. - Oczywiście nie wybudujemy tu hali na miarę stadionu narodowego, ale będzie to nowoczesny i w pełni funkcjonalny obiekt - obiecuje.



Nowa hala sportowo-widowiskowa powstanie przy ul. Lubańskiej. Już niebawem rozpoczną się tam prace ziemne

Nie boimy się najlepszych

Koszykarski PGE Turów Zgorzelec rozpoczął właśnie przygotowania do nowego sezonu. Czarno-zieloni chcą się w nim zaprezentować nie tylko na polskich parkietach, w ramach rozgrywek Tauron Basket Ligi, ale także na arenie międzynarodowej. PGE Turów Zgorzelec został zaproszony do gry w zjednoczonej lidze VTB.

Julian Kacperski

Mimo, że kalendarz polskich rozgrywek jest jeszcze ustalany, Turów poznał już rywali w lidze VTB. W rozgrywkach z udziałem 20 zespołów z 9 krajów, nasz zespół trafił do grupy A. Powalczą zatem z takimi drużynami jak: Lietuvos Rytas Wilno (Litwa), Uniks Kazań (Rosja), Spartak St. Petersburg (Rosja), Astana Tigers (Kazachstan), Azovmash Mariupol (Ukraina), Kalev Tallin (Estonia), Khimki Moskwa (Rosja) oraz Krasnye Krylia (Rosja). Tę stawkę uzupełni jeszcze zespół, który otrzyma tzw. dziką kartę.

Gramy u siebie

W fazie grupowej każda z drużyn rozegra 18 pojedynków. Liga VTB rozpocznie się na początku października i potrwa do marca. Do kolejnej fazy rozgrywek awansują po dwie najlepsze drużyny z każdej grupy, a pozostałe zespoły zagrają między sobą o cztery ostatnie miejsca w ćwierćfinale. Ku uciesze sympatyków koszykówki, większość pojedynków, w których gracze ze Zgorzelca będą występować jako gospodarze, zostanie rozegrana w hali przy ul. Maratońskiej! Ligowe hity z najlepszymi drużynami odbędą się jednak ze względów logistycznych we Wrocławiu lub Zielonej Górze.

Jak mówi Waldemar Łuczak, prezes PGE Turowa Zgorzelec, nasz zespół jest już od lat jednym



Prezes Waldemar Łuczak i trener Miodrag Rajković już w połowie czerwca złożyli podpisy na kontrakcie dla nowego szkoleniowca PGE Turowa Zgorzelec.

z najlepszych w Polskiej Lidze Koszykówki, dlatego udział drużyny także w rozgrywkach międzynarodowych nie powinien nikogo dziwić. - Nie boimy się pojedynków z najlepszymi - zapewnia prezes czarno-zielonych.

Nowy trener

Do nowego sezonu, do trudnych rozgrywek w VTB i TBL drużynę ze Zgorzelca poprowadzi nowy trener. Już w czerwcu, tuż po zakończeniu rozgrywek sezonu 2011/12, został nim 41-letni Serb Miodrag Rajković. Nowy szkoleniowiec czarno-zielonych ukończył Wydział Sportu i Wychowania Fizycznego Uniwersytetu w Belgradzie oraz Belgradzką Akademię Koszykówki. Jest jednak postacią doskonale znaną polskim kibicom. W poprzednim sezonie prowadził drużynę Śląska Wrocław, z któ-

rą wywalczył 7 miejsce. Kontrakt z trenerem Rajkovićem został podpisany na dwa sezony, choć jak zastrzegła prezes Waldemar Łuczak, jest obłożony szeregiem warunków.

Sam Rajković zapowiada, że prowadzenie PGE Turowa będzie dla niego dużym wyzwaniem i zobowiązaniem. - Co mogę powiedzieć będąc w Turowie? Oczywiście jestem szczęśliwy. Także dlatego, że mogę kontynuować swoją pracę w Polsce. Czuję się tu bardzo dobrze. I mogę obiecać, że dam z siebie wszystko, całą swoją wiedzę, energię, całe doświadczenie, żeby osiągnąć coś więcej, niż w poprzednim sezonie - zapowiada nowy szkoleniowiec czarno-zielonych.

Trzon już jest

Skład zespołu znad Nysy Łużyckiej nie jest jeszcze zamknięty, ale trzon drużyny został już

W niedzielę, **2 września**, w Centrum Handlowym Plaza w Zgorzelcu odbędzie się **oficjalna prezentacja** nowej drużyny PGE Turowa Zgorzelec.

skompletowany. Tworzą go zawodnicy, którzy już w poprzednich sezonach grali w barwach Zgorzelca. W drużynie zostali: Michał Gabiński, Michał Chyliński, Aaron Cel i David Jackson. W nowym składzie znaleźli się także Łukasz Wichniarz i, po roku przerwy, Ivan Zigernović. Jak mówi trener Rajković, do pełnego składu PGE Turowa Zgorzelec na sezon 2012/13 brakuje jeszcze kilku graczy, w tym na pozycję rzucającego, silnego skrzydłowego i centra.

Podopieczni Miodraga Rajkovića już 6 sierpnia rozpoczęli treningi na zgorzeleckim stadionie, zaczynając od testów wydolnościowych i kondycyjnych. W zajęciach na świeżym powietrzu uczestniczyli także młodzi zgorzeleccy koszykarze: Sebastian Szymański, Oskar Bukowiecki, Tomasz Bodziński i Wojciech Leszczyński. Program przygotowań zespołu, oprócz zajęć z motoryki, wytrzymałości, czy taktyki, obejmuje także gry kontrolne z polskimi i zagranicznymi sparingpartnerami oraz udział w turniejach w Zielonej Górze i Zgorzelcu, gdzie po raz kolejny rozegrany zostanie turniej o Puchar Prezesa PGE.

PGE Turów dzieciom

Koszykówka w Zgorzelcu to nie tylko udział zawodowej drużyny w rozgrywkach Polskiej Ligi Koszykówki (TBL). To dyscyplina sportu z wielkimi tradycjami w mieście, dla wielu osób doskonały sposób na spędzanie wolnego czasu, a dla dzieci magnes, który odciąga od telewizorów i komputerów, i pomaga zdrowo się rozwijać. W popularyzację koszykówki mocno włącza się także PGE Turów Zgorzelec, który w porozumieniu z miastem zorganizował w tym roku akcję „Wakacje z koszykówką”. Trzy razy w tygodniu, na nowych boiskach przy miejskim domu kultury, pod okiem byłych graczy Turowa - Edwarda Zaka i Tomasza Zabłockiego - młodzi fani koszykówki poznają tajniki gry. Uczą się techniki, koźlowania, dwutaktu i rzutów. Pracują nad kondycją i samodyscypliną. Zajęcia cieszą się olbrzymim zainteresowaniem zarówno chłopców jak i dziewcząt. Na każdym treningu ćwiczy po kilkanaście, a nie rzadko po kilkadziesiąt osób!



Moda na Zgorzelec

Od czterech lat zgorzelecki stadion gości zagranicznych - głównie arabskich - sportowców, którzy szlifują tu swoją sportową formę przed ważnymi zawodami i co najważniejsze są zadowoleni z pobytu, o czym świadczy rosnąca z każdym rokiem liczba gości. W tym roku trenowali u nas sportowcy z Algierii, Francji, Uzbekistanu, Omanu, Bahrajnu, Kataru i Jordanii. Wszystko wskazuje na to, że ta pozytywna tendencja utrzyma się w latach następnych, a o Zgorzelcu usłyszą w kolejnych krajach.

Wśród zagranicznych sportowców moda na Zgorzelec zaczęła się w 2008 roku. Jacek Bednarek, były chodziarz, olimpijczyk z Seulu na chodzie sportowym na dystansie 50 km, a obecnie właściciel firmy Bednarek - Sport z Rybnika, zadzwonił do Józefa Marcinowa dopytując czy Zgorzelec ma stadion. Odesłany na stronę Urzędu Miasta Zgorzelec, gdzie można obejrzeć zdjęcia stadionu, zadzwonił znowu, dociekając co za makietę oglądał. Poinformowany, że to nie makietka, zapytał jeszcze o nawierzchnię, upewniając się, że to co widzi to tartan i wymiary bieżni. Trener poinformował, że obiekt ma także atest PZLA... Tak znaleźliśmy się w ofercie organizatora obozów treningowych w Polsce.

Pierwsi goście

Pierwsi sportowcy z Bahrajnu, Omanu i Kuwejtu przyjechali do Zgorzelca latem 2009 roku. To właśnie na naszym stadionie przygotowywali się do lekkoatle-



tycznych Mistrzostw Świata w Berlinie, sprawdzili więc obiekt i jego wyposażenie, a przy okazji przekonali się jak dobre pod względem komunikacyjnym jest położenie naszego miasta. Wygodny dojazd do utrzymujących połączenia z całym światem lotnisk w Berlinie i Pradze, przyroda i miejskie tereny zielone, sąsiedztwo Niemiec oraz życzliwe przyjęcie mieszkańców sprawiły, że nasza oferta okazała się bezkonkurencyjna. Dziś zainteresowanie obozami treningo-

wymi na naszym obiekcie jest tak duże, że zaczyna nam brakować miejsc noclegowych. W tym kontekście wydaje się, że koncepcja dobudowania piętra nad istniejącym motelem (30 miejsc noclegowych) warta jest zastanowienia, zwłaszcza że przy mającej powstać hali sportowej hotelu, przynajmniej w najbliższym czasie, nie będzie.

Chętnych do trenowania w Zgorzelcu przybywa

Po roku do grup trenujących w Zgorzelcu dołączyła Malezja, a w ubiegłym roku także Katar, jednak zainteresowanie Zgorzelcem wciąż rośnie. Począwszy od kwietnia br. byli już u nas Algierczycy i Francuzi, sportow-

cy z Uzbekistanu, w tym młociarz Suchrob Chodżajew, zdobywca brązowego medalu mistrzostw świata juniorów w Barcelonie, do których przygotowywał się m.in. na naszym stadionie, 120 sportowców z Omanu, Bahrajnu, Kataru i Jordanii, a wśród nich Noor Al Malki, katarska sprinterka, jedna z czterech pierwszych w historii Kataru sportowek, które wystartują w londyńskich igrzyskach! Na sprawdzianach padają rekordy krajów, co jest kolejnym atutem stadionu.

Wszyscy zgodnie deklarują, że także w następnych latach będą organizować u nas letnie obozy treningowe, jako jeden z powodów wskazując wysokie temperatury, które w okresie wakacji panują na Bliskim Wschodzie, ograniczając sportową aktywność. Sprzyja jej za to nasz klimat i znacznie łagodniejsze lato. Dla bliskowschodnich gości nawet częste deszcze i zdarzające się opady gradu są atrakcyjne. Rejestrują je natychmiast na filmach i zdjęciach wykonywanych komórkami, traktując jak niezwykle zjawiska atmosferyczne.

der.



Wyniki zawodów kontrolnych (wybrane):

- 100 m K. - 1. Hajer Sad Alameeri (Bahrajn) - 12,43 sek.; 2. Noor Al Malki (Katar) - 12,61 sek.,
- 100 m M. - 1. Mabrook Al Harthi 10,86 sek.; Yousef Awladthni 10,94 (obaj z Omanu),
- 200 m K. - 1. Hajer Saad Alameeri - 26,00,
- 200 m M. - 1 - Mabrook Al Harthi - 21,87 sek.,
- 400 m M. - 1. Abdullah Al Hidi (Oman) - 48,59 sek.,
- 2000 m M. - 1. Ahmed Ali Abkar (Katar) - 6:09,97 min.,
- chód 3000 m M. - 1. Abdulrahman Alhashidi (Katar) - 14:25,43 min.,
- 110 m płotki M. - 1. Faisal Salem Aliubaili (Bahrajn) - 14,44 sek.,
- skok w dal M - 1. Bader Khaled Abdulrachim (Bahrajn) - 628 cm.,
- oszczep M (700 g.) - 1. Younes Al Shebli (Oman) - 40,12 m.,
- młot M. (6 kg) - 1. Suchrob Chodżajew (Uzbekistan) - 73,47 m.

Bracia Żeleźniakowie

legendy zgorzeleckiego boksu

Przełom lat 60. i 70. minionego wieku był złotym okresem sekcji bokserskiej KS Turów Zgorzelec. Drużyna stworzona przez legendarnego trenera Zenona Stefaniuka zdobywa mistrzostwo Polski, a jej dwaj zawodnicy, bracia Leszek i Jan Żeleźniakowie, sięgają także po indywidualne mistrzostwo kraju. Zamierzchłe to czasy, jednak warto przypomnieć sylwetki braci, którzy swoim talentem i sportowym charakterem rozstawili imię Zgorzelca w całym kraju.

Niezwykle rzadkim zjawiskiem w boksie są sukcesy sportowe braci. Współcześnie najslawniejszym bokser-skim rodzeństwem są oczywiście znakomici bracia Władimir i Witalij Kliczko, ale ci, którzy pamiętają sukcesy polskiej szkoły boksu, bez trudu wyliczą też polskich bliźniaków Artura i Zbigniewa Olechów czy Ryszarda i Jacka Wąsowiczów. Nie zapominał przy tym, że Zgorzelec także może poszczycić się wybitnym bokserskim rodzeństwem: Leszkiem i Janem Żeleźniakami, czołowymi pięściarzami drużynowego mistrza Polski - Turów Zgorzelec, którzy sięgnęli także po indywidualne mistrzostwo kraju.

Starszy, Leszek Żeleźniak, bez kompleksów rywalizował o pierwszeństwo z samym Jerzym Kulejem, zmarłym niedawno dwukrotnym mistrzem olimpijskim i jednym z najlepszych na świecie bokserów w wadze lekkopółśredniej. Młodszy, o imieniu Jan, mistrz kraju w wadze lekkiej, dwukrotnie posłał na deski mistrza olimpijskiego Jana Szczepańskiego, z którym w 1972 r., a więc krótko po triumfie Szczepańskiego w Monachium, zmierzył się w hali przy ul. Traugutta.

Ring wolny - pierwsze starcie...

Do boksu trafili przypadkowo, kiedy mieszkali w Nowej Soli. Leszek, uczeń liceum pedagogicznego, razem z kolegą, z ciekawości, wybrali się na trening bokserski. Trener dał im rękawice i kazał walczyć. Po trzech minutach było jasne, że Leszek do boksu się nadaje, za to kolega nie. Niestety, na drodze do bokserskiej kariery stanęła mama, która zabroniła bokserskich treningów, więc dopiero kilka miesięcy później, Le-

szek odpowiedział na ogłoszenie o naborze do szkoły bokserskiej. Razem z nim zapisał się o dwa lata młodszy Janek. Na chłopcach obdarzonych smykałką do sportu, odwagą i wytrwałością, dość szybko poznał się bokser i trener Henryk Tylman. Mamę przekonały pierwsze sukcesy. W 1963 roku Leszek, mistrz okręgu i wicemistrz Polski juniorów, zostaje powołany do kadry narodowej i jesienią wygrywa swoje walki międzynarodowe (mecze z Węgrami, NRD i NRF). Janek startował w juniorach przez trzy sezony, zdobywając w tym czasie trzy tytuły mistrza Polski(!).





Pod okiem mistrza Stefaniuka

Po likwidacji kopalni uranu i działającej przy niej sekcji bokserskiej w Kowarach, dwukrotny mistrz Europy Zenon Stefaniuk podjął się zorganizowania solidnego bokserskiego klubu przy KWB Turów. Razem z Czesławem Ptakiem, który później był trenerem Turowa i reprezentacji Polski, wypatrzyli Leszka na turnieju w Mielcu, kiedy ten, walcząc w kategorii seniorów, zwyciężył swą wagę w turnieju przedolimpijskim.

- Miałem iść do Gwardii Warszawa - mówi po latach Leszek Żeleźniak. - Kończyłem liceum pedagogiczne i miałem studiować na warszawskiej AWF, ale w Nowej Soli nagle zjawił się Stefaniuk, który mnie, Jankowi i naszemu ojcu przedstawił propozycję wyjazdu do Turowa. Była bardzo konkretna, a nas w rodzinie było dziewięć. Przyjęliśmy ją.

Stefaniuk okazał się doskonałym trenerem. W krótkim czasie zgromadził dobrych, perspektywicznych zawodników: Zenona Furtaka, Józefa Leszczyńskiego, Czesława Ptaka, Romana Rożka, Leszka i Jana Żeleźniaków. Wkrótce dołączyło do nich wielu innych i już w 1967 roku Turowa awansował do II ligi a zaledwie rok później wywalczył tytuł wicemistrza Polski. W 1969 roku Zenon Stefaniuk przeniósł się do Katowic. Niedługo potem, w 1970 i 1971 roku, drużyna Turowa prowadzona przez trenera Pawła Szydło, sięgnęła najpierw po drużynowe mistrzostwo, a

później po wicemistrzostwo, sukcesy których architektem w największym stopniu był pierwszy trener.

Ściśła czołówka kraju

Bracia Żeleźniakowie byli wybitnymi pięściarzami i gdyby szczyt ich sportowej formy przypadł na inne lata, byłiby znani i uznani na świecie. Leszkowi przeszkodziła jednak przegrana walka o MP, którą 1967 roku stoczył z Jerzym Kulejem. Rok później zwyciężył wprawdzie w pojedynku z Rybskim i został mistrzem kraju, ale zdarzyło się to pod nieobecność Kuleja, który leczył rany po wypadku samochodowym.

Przed olimpiadą w Meksyku Feliks Stamm wysłał Leszka na Uniwersjadę w Sofii, gdzie po dobrej, wyrównanej walce w I rundzie turnieju, przegrał na punkty z ówczesnym mistrzem Europy, Rosjaninem Frołowem. Na igrzyska pojechał Kulej. - To był dobry wybór. Kulej zdobył drugie olimpijskie złoto - mówi dziś

starszy z braci Żeleźniaków, który w całej swojej karierze stoczył na ringu ponad 300 walk, z czego tylko około 30 przegranych. W 1975 r. zawiesił rękawice na kołku, ale po dwóch latach powrócił na sezon do wyczynowego boks, by pomóc drużynie Turowa Zgorzelec utrzymać się w I lidze.

Jego młodszy brat, Jan, za najlepszy w swoim życiu uważa rok 1971. - Zdobyłem złoty medal mistrzostw Polski w wadze lekkiej - pokonałem Jacka Wąsowicza. W tym samym roku żona urodziła mi syna - mówi i zaznacza, że nie bawi się w statystyczne „aptekarsko”. Także on stoczył ponad 300 walk, z czego 44 przegrał, a 17 zremisował. 18. razy wystąpił w kadrze Polski. Karierę zawodniczą zakończył w 1979 r.

To se ne wrati?

Obaj bracia dostrzegają głęboki kryzys polskiego boks, a pojawianie się nowych sportów walki - często o wiele brutalniejszych od boks (przypis der.) - tłumaczą jako znak czasów. Nie pasjonują się nimi jednak. Ba, nie śledzą nawet dzisiejszych walk bokserskich. - Poziom boks spada - mówi Leszek Żeleźniak - Trochę szkoda, ale nie wierzę, że ta dyscyplina może się odrodzić. Nie widzę wybitnych indywidualności. Na igrzyskach olimpijskich w Tokio, w 1964 roku walczyło 10 polskich bokserów. Przywieźli 7 medali - 3 złote, 1 srebrny i 3 brązowe! Nie wiem czy w Londynie zdobędzie tyle cała polska reprezentacja.

Podobne zdanie w tej sprawie ma młodszy z braci, Jan. - Jest wielu młodych chłopców przejawiających talent, ale teraz boks amatorski kończy się w wieku juniora, bo brakuje sponsorów... Są wprawdzie szkoły bokserskie, jednak kiedy zawodnicy muszą płacić za treningi, zainteresowanie młodzieży jest mniejsze. W ten sposób nie wyszkolimy następców Kuleja, Szczepańskiego, Paździora. Z obecnie walczących polskich bokserów podoba mi się np. Artur Szpilka, ale to stanowczo za mało.

Od wspomnianych sukcesów Turowa w boksie upłynęło ponad 40 lat i choć od tamtej pory tak wiele się zmieniło to jednak nie powinniśmy zapominać o wielkich sukcesach sp. ortowców z naszego miasta. Być może wada historii kolejny raz zmieni położenie i sportowa walka na pięści powróci do łask moźnych tego świata? Jeśli nie, zostaną nam przynajmniej piękne wspomnienia.

der.



INFORMATOR MIEJSKI



INFORMATOR KULTURALNY

● IMPREZY, WYSTAWY, KONCERTY:

■ 24-26 sierpnia – Jakuby - Święto starego miasta

Piątek

godzina 16.30 – wykład prof. dr hab. Wojciecha Szczerby „Protestantyzm, a społeczeństwo obywatelskie” – Dom Jakuba Boehme, **godzina 17.30** – spektakl grupy Art Prostrir „Przygody króla Salomona”, **ok. godziny 18.00** – Scena: Grzegorz Żak i grupa Ezi-baba, **godzina 18.30** – Ceremonia otwarcia Jakubów na Moście Staromiejskim, **godzina 21.00** – koncert grupy R.U.T.A.

Sobota

godzina 15.00 – Scena: kabaret Ścibora Szpaka, **godzina 16.00** – spotkanie z autorką powieści historycznych Elżbietą Cherezińską – Dom Jakuba Boehme, **ok. godziny 16.00** – Żywe szachy Chorągwi Rycerstwa Ziemi Sandomierskiej, **godzina 17.00** – występ Teatru Ruchu Ocelot, **godzina 18.00** – Turniej Rycerski Związku Sześciu Miast, **godzina 18.00** – Scena: Zawiało, **godzina 19.00** – Sąd nad czarownicą, **godzina 19.30** – Scena: koncert Orkiestry Świętego Mikołaja, **godzina 21.00** – Scena: koncert Roberto Delira i Kompany, **przez cały dzień**: konkurs żywych rzeźb, procesje mnichów, biczowników i trędowatych oraz średniowieczny plac zabaw dla dzieci, warsztaty ceramiczne, Przedszkole Glinoludów, gry i zabawy, młynopiekarnia historyczna, zabawy z grupą rekonstrukcyjną

Niedziela

ok. godziny 13.30, 17.00 i 19.30 – Wielka Parada Smoków, **ok. godz. 14.00** – grupa Trójkąt, spektakl dla dzieci „Dawno, dawno temu”, **ok. godziny 14.00** – Cykliści – spektakl Porywaczy Ciał, **ok. godziny 15.00 i 18.30** – występ Teatru Ruchu Ocelot, **godzina 16.00** – Scena: koncert Duetu Ruach, **od godziny 17.30 do 20.00** – Dźwiękowiążka Sambora Dudzińskiego, **godzina 18.00** – Scena: koncert zespołu LLAValon, **godzina 20.00** – Scena: Pospieszalcy na ludowo, **przez cały dzień**: konkurs żywych rzeźb, procesje mnichów, biczowników i trędowatych oraz średniowieczny plac zabaw dla dzieci, warsztaty ceramiczne, Przedszkole Glinoludów, gry i zabawy, młynopiekarnia historyczna, zabawy z grupą rekonstrukcyjną

■ **od 7 do 16 września** – 87. Dni Bacha w Goerlitz i Zgorzelcu: program - www.bach-fest-goerlitz.de

■ **8 września** – „fokus” festiwal kultury młodzieżowej – Stara Rzeźnia w Goerlitz przy Cottbuser Str. 21: muzyka, giełdy pomysłów, teatr uliczny, instalacje wizualne, rap i pokazy breakdance, BMX i sztuka cyrkowa, graffiti, street art, Elektro

■ Miejska Biblioteka Publiczna ul. Bohaterów Getta 1:

wypożyczalnia i czytelnia: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 10.00 do 18.00, sobota od 10.00 do 16.00, **oddział dla dzieci i filie**: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek od 10.00 do 17.00, sobota od 10.00 do 16.00

■ Muzeum Łużyckie ul. Daszyńskiego 15:

poniedziałek - piątek od 9.00 do 17.00; sobota i niedziela od 13.00 do 17.00, **wystawa stała** – Izba Łużycka, **do 30 października 2012 wystawa czasowa: Zgorzelec-Elbląg. Historie równoległe**. - historia powstawania europejskich miast opowiedziana za pomocą zbiorów archeologicznych pochodzących z wykopalisk, które przez 30 lat prowadzono na Starym Mieście w Elblągu

■ Dom Jakuba Böhme ul. Daszyńskiego 12:

wtorek - czwartek od 12.00 do 14.00; piątek - niedziela od 12.00 do 17.00, **Izba Jakuba Böhme**

■ Miejski Dom Kultury ul. Parkowa 1:

dla zwiedzających otwarty poniedziałek - piątek od 14.00 do 20.00; sobota - niedziela od 12.00 do 20.00, 4 września godz. 18.30 – Haydn i Beethoven – Kwartety, koncert w ramach festiwalu Wratislavia Cantans, **Kino PoZa NOVA** - www.pozanova.zgorzelec.eu

■ Teatr w Görlitz

repertuar w języku polskim: www.g-h-t.de/pl/Repertuar

■ Muzeum Śląskie w Görlitz

wtorek - niedziela od 10.00 do 17.00, dla dzieci i młodzieży do lat 16 wstęp wolny, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca wstęp wolny, **wystawy stałe**: śląskie rzemiosło i rękodzieło artystyczne z okresu od XVII do XIX wieku, sztuka XIX i XX wieku; historia Śląska, **od 12 maja 2012 do 17 lutego 2013** - Poetyckie miejsca. Obrazy i teksty Ivo i Gerharta Hauptmannów / wystawa z okazji 150 rocznicy urodzin Gerharta Hauptmanna

■ Muzeum Przyrodnicze w Görlitz

wtorek - niedziela od 10.00 do 17.00, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca wstęp wolny, **wystawy stałe**: Rośliny, zwierzęta i geologia Górnych Łużyc; Lasy tropikalne; Afrykańska sawanna; Wiwarium i akwarium; Co żyje w ziemi – 30-krotnie powiększony model wycinka gleby



SPORT I REKREACJA

■ do 31 sierpnia - WAKACJE NA SPORTOWO:

Wakacje z koszykówką / boiska przy Parkowej, **Karate Kyokushin** / środy i piątki / boiska przy stadionie lub hala, **Tenisowe wakacje** / korty przy Emilce, **Paintballowe podchody** / stadion miejski, **Zabawy z tresowanymi psami** / teren przy CSR, **basen odkryty** - czynny od 10.00 do 19.00: ceny biletów: normalny - 6 zł (7 zł w soboty, niedziele i święta); ulgowy (młodzież szkolna, osoby niepełnosprawne, emeryci) - 3 zł (4 zł w soboty, niedziele i święta); dzieci do lat 6 wstęp bezpłatny

UWAGA! do końca wakacji, w poniedziałki darmowy wstęp dla uczniów zgorzeleckich szkół podstawowych i gimnazjalnych

■ Ogólnodostępne boiska:

Orlik - Gimnazjum nr 1 ul. Kościuszki
Boisko przy Gimnazjum nr 2 ul. Orzeszkowej
Zespół boisk przy ul. Parkowej

■ Skatepark: codziennie od 8.00 do 21.30

■ **Miasto Dzieci** od 21-24 i 27-30 sierpnia; od 10.00 do 16.00; teren Kinderschutzbund przy Gersdorfastr. 5 (osiedle - Königshufen) w Goerlitz; codziennie z wyjątkiem piątków, sobót i niedziel; opłata za dziecko 5 zł/dzień; wyjazd z Dworca PKS w Zgorzelcu o godz. 9.00, przyjazd z Goerlitz ok. 16.30/17.00

■ Miejski Klub Seniora ul. Mickiewicza 13

5 września o godzinie 17.00 pierwsze po wakacjach spotkanie organizacyjne, na którym zostaną ustalone terminy zajęć w klubie i bezpłatnych zajęć ruchowych

■ **Rowerowe**: www.roweroweluzyce.eu – strona opracowana przez Zgorzelecką Grupę Rowerową THC Promil i stowarzyszenie CaTeeDrale – propozycje tras rowerowych dla każdego; mapy i mnóstwo ciekawych informacji



GODZINY PRACY URZĘDÓW

● URZĄD MIASTA ZGORZELEC

W poniedziałki, środy, czwartki od 7:30 do 15:30, we wtorki od 7:30 do 17:00, w piątki od 7:30 do 14:00. **Burmistrz Miasta i jego Zastępcy** przyjmują mieszkańców w poniedziałki w godzinach od 13.00 do 15.30. **Kasa urzędu**: w poniedziałki, środy, czwartki od 9:00 do 14:00, we wtorki od godz. 9:00 do 16:00, w piątki od godz. 9:00 do 12:30. **tel. 75/ 77 56 600; 604 do 609, fax. 75/ 77 56 421, 77 59 923.** BEZPŁATNA INFOLINIA: 0-800-136-700, www.zgorzelec.eu, e-mail: urząd@zgorzelec.com

● STAROSTWO POWIATOWE

Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek - od 7.30 do 15.30, tel. 75/ 77 615 55 fax. 75/ 77 17 930 www.powiat.zgorzelec.pl, www.bip.powiat.zgorzelec.pl e-mail: starosta@powiat.zgorzelec.pl, promocja@powiat.zgorzelec.pl

● URZĄD SKARBOWY W ZGORZELCU

poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek 7.30 - 15.30, środa 8.00 - 18.00, tel. 75/ 64 94 800, fax 75/ 64 92 900, e-mail: us0231@ds.mofnet.gov.pl, www.uszgorzelec.pl

● KOMENDA POWIATOWA POLICJI

tel. 75/ 6494200 (dyżurny), fax 75/ 6494221

● MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

telefon: 75/ 77 56 911, fax: 75/ 77 52 634
e-mail: mops.zgorzelec@wp.pl
www.bip.iap.pl/mopszgorzelec/

● STRAŻ MIEJSKA

Bezpłatna infolinia 0 800 136 700
dyżurny SM: od poniedziałku do niedzieli od 6:00 do 22:00 tel. 75/ 77-52-400 (całą dobę). Komendant Straży Miejskiej przyjmuje interesantów: w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach 7:30 – 15:30. we wtorki w godzinach 7:30 - 17:00, w piątki w godzinach 7:30 - 14.00, tel. 75/ 77-59-949, e-mail: sm@zgorzelec.com

● POWIATOWY URZĄD PRACY

tel./fax (centrala): 75 77 55 605, 75 777 0 500

Wydawca: Urząd Miasta Zgorzelec, ul. Domańskiego 7, 59-900 Zgorzelec
Redaktor naczelny: Renata Burdosz - tel. 075 77 59 948, e-mail: rburdosz@zgorzelec.com, www.zgorzelec.eu
NIP: 615-00-30-431 REGON: 000527078
Skład DTP: ABIX Dariusz Wałęga, Druk: Drukarnia Tadeusz Duma, 59-800 LUBAŃ, ul. Bracka 2
Nakład: 10 000 egz.